

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| | | | |
|----------------------------|------------------------|----------------------------|------------------------------|
| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
| rocznie 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | rocznie 24 K, | ćwierćrocznie 6 K, |
| półrocznie 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h, | półrocznie 12 K, | miesięcznie 2 K. |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują każdy i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raetzowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać żandarmowi, tytularnemu wachmistrzowi krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, Janowi Kinaszowi, za uratowanie przezeń z narażeniem własnego życia, człowieka od śmierci w płomieniach, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Rudolfa Stadlera w Suczawie i naczelnika sądu powiatowego Ferdynanda Syrzistie w Zastawnej, do Czerniowic; zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: dr. Izydora Golda w Czerniowcach dla Czerniowic, Jsrzego Thomę i Eugeniusza Tarnawskiego w Suczawie dla Suczawy; radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych sędziów powiatowych i naczelników sądów: Eugeniusze Feuera w Putilli i Kazimierza Kamienieckiego w Seletynie, obu z pozostawieniem w dotychczasowych ich miejscach służbowych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora Zakładu kary sądu obwodowego w Samborze, Tadeusza Stelczyka, zarządcą Zakładu kary sądu obwodowego w Złoczowie.

P. Namiestnik przeniósł starostę dr. Zdzisława Wawrauscha z Łańcuta do Lwowa.

P. Namiestnik porucił sekretarzowi Namiestnictwa, Kazimierzowi Pohoreckiemu, kierownictwo starostwa w Łańcutcie.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Stanisława Bilińskiego z Rzeszowa do Brzeżan, dr. Henryka Stubenvolla z Niska do Pilzna, Ignacego Bilińskiego z Jaworowa do Sanoka, Adama Miłaszewskiego z Mościsk do Zbaraża, Bronisława hr. Russockiego ze Zbaraża do Mościsk, Hieronima Żarlińskiego z Pilzna do Rzeszowa; konesypistów Namiestnictwa: Aleksandra Padlewskiego z Borszczowa do Kałusza, Józefa Jorkascha-Kocha z Kałusza do Niska, dr. Stanisława Gołąba z Zborowa do Lwowa, Edwarda Bogdańskiego z Przemysła do Lwowa, Mi-

chała Rosolskiego z Sanoka do Borszczowa; praktykantów koncepcyjnych Namiestnictwa: Jana Wieczorka ze Lwowa do Doliny, Andrzeja Longschamps de Berier ze Lwowa do Złoczowa, Feliksa Rybołowicza ze Lwowa do Nowego Targu, Józefa Koszrzewskiego ze Lwowa do Zborowa i Władysława Krokowskiego ze Lwowa do Turki.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Antoniego Hryhoreczuka sekretarzem powiatowym, a podoficera rachunkowego I. klasy 33 pułku artylerii polnej, Franciszka Czuryłę kancelistą Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł oficyała Namiestnictwa, Tytusa Reszetyłowicza z Brzozowa do Bochni, oficyała Namiestnictwa, Kazimierza Zawadzkiego ze Lwowa do Jasła, kancelistę Namiestnictwa, Emila Krzyściaka z Krakowa do Brzozowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 maja.

List pasterski

wydany przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza lwowskiej archidiecezyi J.E. ks. dr. Józefa Bilczewskiego, odczytany z ambon w drugi dzień Zielonych świąt.

Ukochani moi w Chrystusie Jezusie!

Wiadomo Wam, że razem z innymi biskupami udałem się po Wielkiejnoce do Rzymu, aby Ojcu świętemu złożyć podziękę za korony, ofiarowane dla Najświętszej Panny w Częstochowie i dla Dzieciątka Bożego.

Po drodze odwiedziłem w Was, Ukochani moi, Mszę świętą w domku loretańskim i w Asyżu na grobie św. Franciszka serafickiego.

W Rzymie na każdym miejscu świętem o Was pamiętałem. Bo — *Bóg mi świadkiem*, powtórzę za św. Pawłem, że noszę Was wciąż w sercu mojem.

Chcecie wiedzieć, o co się głównie dla Was modliłem? O wszystko dobre — ale najwięcej, aby miłość Wasza, jak chce tenże Apostoł, coraz więcej obfitowała w umiejętności i wszelakim zrozumieniu, abyście wszyscy stali w jednym duchu, jednomyślni.

54)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Ale Warsz nie zauważył tego i mówił dalej:

— Oszalałem pycha. A dopomógł mi do tego najskuteczniej człowiek podówczas tak jak pan młody, z którym żyłem w ścisłej przyjaźni...

Wpatrywał się przenikliwie w twarz Zygmunta i nagle spytał:

— A wie pan, jak się nazywał ten człowiek?

— Zkądże wiedzieć mogę?

— Nazywał się — Edward Zambrzuskim... ojciec pana!...

— A! — zawołał Zygmunt — mój ojciec?

— Tak. I może pan nie życzy sobie, abym mówił dalej?

Zygmunt ramionami dźwignął.

— Dlaczego nie? Właśnie przed chwilą słyszałem zdanie, że należy patrzeć krytycznie, bez względu na to, na kogo się patrzy...

— Byle nie po to, aby potępiać, bo sąd nie należy do nas, lecz w tym celu, aby samemu unikać dostrzeżonych błędów... I ja, jeżeli do ciebie, panie Zygmuncie, zbliżył się, to jedynie dlatego, aby za złe, które mi Edward Zambrzuskim wyrządził, odwzajemnić się synowi jego daniem żywej przestrogi, która... czasem, choć rzadko, skutkuje.

Zygmunt poruszył się niespokojnie.

— Cóż złego mój ojciec mógł panu wyrządzić? — spytał z niedowierzaniem i niechęcią w głosie.

Z niezwykłą żywością odparł Warsz:

— Ten, który zamąca unysł, podnieca wyobraźnię, łechce próżność, wypacza sumienie, — ten wyrządza najcięższą krzywdę... nieprawdą?

Zygmunt tak się poruszył, jakby chciał wstać i wyjść. Ale Warsz łagodnie położył mu rękę na ramieniu:

— Pozostań jeszcze chwilę. To, co ci powiem, nie będzie dla ciebie bez korzyści, a będę się starał mówić tak, aby cię nie urazić...

— Otóż — mówił dalej, zupełnie już spokojnie — powiedziałem panu, że z ojcem byłem w ścisłej przyjaźni. Miał on niepospolite zdolności, a dzięki przytem swej pozycji majątkowej od razu zajął wśród rówieśników wybitne stanowisko. Uznano go za powagę, obwołano geniuszem. Ja chociaż starszy wiekiem od niego, ulegałem biernie jego wpływowi, który zresztą nie był bezpodstawny. Edward Zambrzuskim wiedział i widział wiele, a miał przytem w sobie dziwną moc sugestywną. Uwierzywszy sam, że jest geniuszem, urosił sobie prawo wskazywania innym dróg. Mnie, z którym żył najbliższ, stawił przed oczy zadania do osiągnięcia niemożliwe, jakiego rebusy myślowe, które mi kazał przenosić na płótno. Kazał mi gwałcić poświęcone reguły owych, jak je nazywał, estetycznych przesądów, szukać jaskrawości, nieprawdopodobieństw lub grubych efektów. Wszystko, co było jako tako poprawne, wyszydzał, nazywał klasycznym maljarstwem...

— Przepraszam... — przerwał Zygmunt. — Nie pojmuję, jaka w tem wszystkim dla mnie mieścić się może przestroga, którą mi pan niby udzielić chciałeś... Ja nie jestem malarzem... i wogóle żadnym, a żadnym artystą...

Warsz uśmiechnął się.

— W dziedzinie sztuki, tak samo jak w sferze moralnej, etycznej, są pewne zasady, dogmaty... Burzenie ich, czy tu, czy tam, nie uchodzi bezkarnie i prowadzi do podobnego rezultatu... Ale pozwól mi pan dokończyć jeszcze tylko słów parę... Otóż idąc ślepo za wskazówkami tego, którego za swego mistrza uważałem, ogłoszony przez niego za talent pierwszorzędnym, tworzyłem coraz potworniejsze dziwactwa, gardząc opinią publiczną, która mnie ani uznać, ani podziwiać nie chciała. Gardziłem tą opinią w słowach, lecz w głębi duszy cierpiełem okrutnie. Kłamałem głośno mottach, nie pojmujących mojej sztuki, lecz coraz bardziej gorzkniałem, a w tej nierównej walce wyczerpywałem siły do ostatka. Nieuznany, wyszydzony, pozostałem wreszcie sam, stracony w przepaść zapomnienia nieubłaganym wyrokiem przyjaciela, mistrza, który, nie chcąc bynajmniej kopii o mnie kruszyć, orzekł:

— Był talent, — ale przeżył się...

Zaśmiał się Warsz sucho i dodał:

— Taka była mowa na moim pogrzebie...

Zygmunt widocznie niecierpliwie się zaczął:

— To wszystko bardzo piękne, ale jeszcze nie widzę...

— Bo widzieć nie chcesz! — Wszędzie tam, gdzie ja mówiłem: sztuka, postaw: życie, zwykłe, codzienne życie; a tam, gdzie rzekłem: zasada artystyczna czy estetyczna, postaw dogmat, lub inną jakąkolwiek regułę życiową, na przykład: obowiązek. A teraz przypomnij sobie, co w waszem ognisku duchów, niby twórczych, w tej waszej Jaskini — a ja wiem coś o tem — mówi się o dogmatach i obowiązkach... Burzycielstwo na całej linii tak w sztuce, jak w życiu, które się kończy zawsze jednym i tem samym. A wiesz pan czem?

— Nie, nie wiem — odparł dość szorstko Zygmunt, stanowczo powstając z miejsca.

— Otóż kończy się — dodał nieubłagany Warsz — utratą wiary w siebie, w swoje nietylko zdolności, ale nawet w siłę do dalszego życia... A to najsmutniejsze...

Wstał i położył rękę na ramieniu Zygmunta.

— Śpieszno panu pozbyć się starego nudziarza — rzekł z uśmiechem. — Daruj, żem cię tak obcesowo napadł. Ale nie mogłem oprzeć się pokusie poznania bliżej syna dawnego przyjaciela. Miałem zamiar stoczyć dziś dyskusję z tymi tam oto rozprawiającymi robotnikami, którzy szukają również nowych dróg w walce o byt, a poczułem się naraz pociągniętym do pana... Ale miałeś w twarzy wyraz takiego żaętu...

Zygmunt roześmiał się z przymusem:

— Widocznie zawsze jeszcze, jako malarz, szukasz pan modeli... wzorów.

Warsz ramionami dźwignął.

— Nie, panie. Usiłuję służyć ludziom na swój sposób...

— Choćby nie prosili o to...

— A choćby! Uproszona pomoc przybysza często za późno... A takie jedno czasem rzucone słowo zostaje i kiełkuje... i przypomina się...

— W każdym razie dziwna pan sobie obrałeś arenę... Taki podły szynk...

— No, i widzi pan... Szukałem tu prostych, nieokrzęsanych robotników, a znalazłem przesubtelniejszego w atmosferze kultury syna mistrza Edwarda... Spotkałem zaś go widocznie po to, aby mu powiedzieć...

— Oszczędź mi pan nareszcie moralów!... — wybuchnął zniecierpliwiony do ostateczności Zygmunt. — Nie pora po temu...

— Nie gniewaj się, młody panie! — przerwał spokojnie Warsz. — Jestem nudny

rezoner, wiem o tem. Ale widzisz, zawód mój...

— Jaki zawód? Zakonny?

Warsz wskazał na swoją siermięgę.

— Nie panie. Zakonnikiem właściwie nie jestem? Czyż nie znasz sukmany Brata Alberta?... Ona pokrywa często rozbitków, znających dobrze życie, więc i szukających podobnych sobie w takich właśnie, jak ta norach, aby im służyć... Rozbitkom tym dajemy chwilowy przytułek... Czasem zostają oni u nas dłużej. Dajemy im pracę, zarobek... Nie pytamy, z kąd idą, lecz staramy się, aby wiedzieli, dokąd iść...

Zygmunt pochylił głowę z uszanowaniem i nagle złagodniał.

— Wiem... wiem... — szepnął. — Jesteście ludźmi wysokiego poświęcenia, które szanuję... Chociaż nie rozumiem, w jaki sposób pan... artysta...

Pomarszczona twarz Warsz rozjaśniła się jakimś dziwnym blaskiem.

— Zrozumieć nie trudno... Powiedziałem ci już... Straciłem był wiarę w siebie, w swoje własne siły, w zdolność do dalszego życia. Umarłem. I rozpocząłem nowe, inne życie pod tą sukmaną, — życie służebne, dla innych...

— Więc chciałbyś pan może, abym i ja...

— Och, nie! — przerwał Warsz z uśmiechem. — Ja byłem, widzisz, sam, zupełnie sam na świecie... A ty, panie Zygmuncie, masz obowiązki...

— Obowiązki? jakie obowiązki? — zachnął się Zygmunt.

— Nie lubisz tego wyrazu. A jednak tak jest. Masz matkę, którą niegdyś znałem dobrze, kobietę słabą, a bardzo nieszczęśliwą... Masz siostrę, której winienes dać opiekę, gdy jej potrzebować będzie. Oto dwie dźwignie, które powinny cię utrzymać, gdybyś stracił wiarę w siebie... Oto już wszystko, co ci miałem powiedzieć... Pomyśl nad tem, — a gdybyś potrzebował czasem takiej poufnej pogawędki ze starym nudziarzem, to przyjdź do mnie i zapukaj... do Brata Alberta...

Obrzucił Zygmunta bardzo łagodnym, serdecznym spojrzeniem. Głową skinął i odwróciwszy się żywo, poszedł teraz krokiem chwiejnym, wolnym do grupy ciągle rozprawiających robotników.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krzechowiecki.

współpracując około wiary ewangelii... silni w jednej wierze. (Filip. r. 1).

Osobno modliłem się za wszystkie matki u grobu św. Moniki, a za młodzież naszą kochaną u św. Stanisława Kostki, Alojzego i Jana Berchmansa.

Uroczysty akt oddania koron odbył się w południe we czwartek, 21 kwietnia. W sali, gdzie były wystawione na widok publiczny, zgromadziło się około trzysta osób z wszystkich części Polski. Ojciec święty przystąpił najpierw do każdego z obecnych i każdemu dał do ucałowania rękę.

Kiedy usiadł na tronie, biskupi, przeor OO. Paulinów z Częstochowy i inni kapłani otoczyli Go półkolem, poczem ja w imieniu wszystkich wypowiedziałem następujące słowa:

„Ojciec święty!

Dopuscił Pan Bóg ciężki smutek na nasz naród, ale też nas zaraz bardzo pocieszył z nadniarem, bo gdy ręka bezbożna w świętokradzkiej zbrodni zdarła koronę ze skroni Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosławiona ręka Namiestnika Chrystusowego zwróciła ją Pani naszej w podarunku świętym.

Dlatego przypadając dziś do stóp Twoich, składamy Ci, Ojczy, najlepszy, z głębi duszy najkorniejsze dzięki imieniem biskupów, kleru i wiernych całego narodu; wyznajemy Ci naszą synowską miłość, głębokie przywiązanie, niezłomne posłuszeństwo.

Sercu Twojemu Ojcowskiemu polecamy nasz naród i prosimy: błogosław nam, Ojczy, święty!”

Na to Ojciec święty:

„Dziękuję Ci, Czeigodny Bracie, za słowa miłości i synowskiego przywiązania, z którymi zwróciłeś się do Mnie w imieniu swoim, biskupów, kleru i całego narodu polskiego.

O ilem ubolewał nad strasznym świętokradstwem, którego się dopuszczono na cudownym obrazie Matki Bożej w Częstochowie, o tyle teraz cieszę się, że to dało mi sposobność zobaczenia i powitania tutaj tego wybranego zastępu narodu polskiego.

Zaledwie się dowiedział, że Polska płacze, postanowiłem ofiarować od siebie korony Matce Najświętszej na miejsce tych, które ofiarował niegdyś jeden z moich poprzedników.

Boleję tylko, że moje ubóstwo nie pozwoliło mi złożyć daru tak wspaniałego, jaki zaofiarować pragnęło serce moje.

Gdyby to w mej mocy było, to-

bym czynił cuda, żeby okazać moją miłość dla narodu polskiego i moje gorące nabożeństwo do Bogarodzicy. Tymczasem daję to, na co się zdobyć mogło ubóstwo moje.

Błagam Pana Boga, aby tych, którzy znieważyli obraz Najświętszej Panny w Częstochowie dosięgło raczej miłosierdzie niż sprawiedliwość Jego. Modlę się też, żeby w całym ukochanym moim narodzie polskim zwiększyło się jeszcze nabożeństwo do Bogarodzicy; — aby Ona wyjednała ulgę i pocieszenie dla Was, tak ciężką dotkniętych dola.

A teraz udzielam Wam wszystkim biskupom, kapłanom, świeckim z całego serca Apostolskiego błogosławieństwa*).

* * *

Martwe słowa, które tu powtórzyłem, nie czynią już tego wstrząsającego wrażenia, jakie na obecnych wywarło żywe przemówienie Papieża. Przemówił Ojciec św. bowiem tą powszechną ludzką mową ojcystą, równie zrozumiałą ludziom czarnym jak białym, to jest mową miłości, która odzwierciedlała się w Jego obliczu i w każdym słowie dźwięku serdecznym.

Kiedy opuścił salę, wszyscy nasi powtarzali sobie: Niezapomniana to chwila... jaki Ojciec święty dobry... jaki dla nas dobry! Odechną nasz ból! Pocieszył czynem i słowem! Otarł łzy! Zagoił rany zadane zbrodniczą ręką... On, który też powiedział, że radby znaleźć się między nami w Częstochowie, by paść krzyżem przed wizerunkiem Najświętszej Panny, Królowej i wyjednać zmiłowanie dla naszego narodu.

Niezapomniane pozostaną też słowa Piusa wyrzuczone przy innej sposobności:

„Chciałbym wasz krzyż wziąć na moje barki, nieść go za was... w każdej Mszy świętej modlę się za Polskę.“

W piątek, 22 kwietnia otrzymałem osobne posłuchanie, na którym złożyłem u stóp Ojca świętego hołd od siebie, od Najprzew. ks. arcybiskupa Hryniewieckiego, od ks. biskupa Sufragana, od całej Kapituły i reszty kapłanów i od Was wszystkich. Potem zdałem sprawę o stanie dyecezyi.

„Wiem, że kapłani i świeccy dużo pracujecie — zauważył Ojciec św. — że wielu wśród Was nie żądne dla sprawy Bożej zdro-

*) Przemówienia Ojca świętego nie oddałem dosłownie, ale jednak wiernie.

wia ani grosza... Gratuluję Wam tej pracy i ofiarności... Wytrwajcie!”

Najtroskliwiej Ojciec św. wypytywał się o nasze Wielkie i Małe Seminaryum i wypisał własnoręcznie dłuższe błogosławieństwo dla przełożonych, dla profesorów i dla kleryków, którym kładzie na serce, aby najpilniej starali się o nabycie rzetelnej cnoty, pobożności i potrzebnej wiedzy.

Z wielkiem zajęciem przyjął Ojciec św. wiadomość o zaprowadzeniu w dyecezyi śpiewu gregoriańskiego.

Udzielił nam też Ojciec św. dwu wielkich łask, bo oto nazaczył na Patronkę archidyecezyi „Najświętszą Pannę pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej“ a na Patrona „błogosławionego Jakóba Strepę“; — naszej zaś katedrze nadał tytuł i przywileje bazyliki przez wzgląd na to, że posiada łaskami na całą Polskę słynący obraz Matki Bożej i skarb drugi — święte szczątki błogosławionego arcybiskupa Jakóba.

Bardzo wszystkim Ojciec św. dziękuje za świętopietrze i z całego serca błogosławi wiernym archidyecezyi Polakom, Niemcom i Węgom, osobno młodzieży, a nadto wszystkim, którzy w duchu Chrystusowym pracują w stowarzyszeniach miłosierdzia, oświatowych i socjalnych.

W tydzień później byłem u Ojca św. raz jeszcze z innymi biskupami polskimi z Galicyi, aby przedstawić, co dotychczas uczyniliśmy w sprawie założenia w Rzymie Hospycjum, w którym znaleźliby pomieszczenie kapłani polscy, chcący oddać się głębszym badaniom naukowym. Wspominam tu o tem, Ukochani moi, dlatego, bo niejednemu z Was złożył ofiarę na to ważne dzieło. Ojciec św. uciechał się, słysząc, że jest nadzieja, iż niezadługo dom ten otworzymy, zachęcił do dalszych składek, bo brakuje jeszcze bardzo dużo i błogosławi wszystkim ofiarodawcom.

Wielką radość sprawiliśmy Ojcu św. adresem dziękczynnym za korony dla Częstochowy, podpisanym przez naczelników kraju, miast, rektorów i profesorów naszych najwyższych uczelni i przez przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Jednak czy nasza wdzięczność dla Papieża ma się ograniczyć tylko do słów, które u stóp Jego złożyliśmy?

Nie — na Boga! — nie!

Za słowami muszą iść czyny.

Ojciec święty chce, żeby cześć ku Najświętszej Pannie jeszcze bardziej się pogłę-

biła w narodzie naszym. Idźmy za tem wezwaniem. Czcijmy, kochajmy Maryję jeszcze więcej niż dotychczas! — Wszak przez nią Bóg dał nam Syna; przez nią daje nam także wszystkie łaski, wysłuchane przez Syna; przez Maryję, Królowę naszą, tyle dla narodu okazał i wciąż ma zmiłowanie!

Kochajmy też drugą naszą matkę duchowną — Kościół święty katolicki! Wierzmy w to wszystko, w co ten Kościół wierzy; wierzy, jak on wierzy. Przestań być katolikiem, którego wiara nie zgadza się we wszystkim z wiarą świętego Kościoła rzymskiego.

Kochajmy, słuchajmy Ojca świętego, pamiętając, iż niema innego katolicyzmu, jak tylko ten, którego On w imieniu Jezusa Chrystusa naucza! Byłbym najszczęśliwszym z biskupów, gdyby każdy z Was, moi Bracia serdeczni, we wszystkich okolicznościach życia, zwłaszcza gdy wrogowie i swoi starali się będą zamącić nasz sąd i sumienie katolickie, gdy wątpliwości cisnąć się będą do duszy, gdy prawie bohaterstwa będzie potrzeba, żeby nie zachwiać się w ufności... gdyby każdy z Was powtarzał w głębi duszy:

„Ile razy idzie o sprawy wiary świętej, jesteście wszyscy na kolanach, jak małe dzieci, przed Głową naszego świętego Kościoła“.

Jeszcze jedno.

Korony — dar Ojca świętego, już są w Częstochowie. Jak podały dzienniki, wyszło na ich powitanie kilkadziesiąt tysięcy ludu polskiego. Cała droga od dworca kolejowego do Jasnej Góry wysypana była kwiatami i zieleńią. Niesli korony do stóp Matki w Jasnej Górze naprzemian kapłani, obywateli, mieszczanie, młodzież szkolna, włościanie. Po przybyciu do kościoła z tysięcy piersi wzbił się ku Niebu hymn:

Te Deum laudamus!

Na dzień powtórnego włożenia koron na skronie Dzieciątka Bożego i Najświętszej Jego Matki oznaczono uroczystość Świętej Trójcy, 22 maja. Biskupi Królestwa Polskiego wyjaśnili w osobnych orędziach wiernym swoich dyecezyj znaczenie tego święta i polecają, jak je obchodzić należy.

„Na ten niebyszały obchód — pisze do swoich Najprzew. Arcypasterz Warszawy — zjadą książęta Kościoła, popłyną tysiące ludu wiernego ze wszystkich stron i dzielnie polskiego kraju.

ZWYCIEŻCA.

(Edouard Rod: „Un vainqueur“).

II.

(Ciąg dalszy).

Sądząc podług siebie, Délémont był przekonany, że przemysłowcy pochodzący z kół mieszczańskich, którzy nigdy sami robotnikami nie byli, przejęci przesadami humanitarnymi, ulegający zbyt łatwo powszechnie panującemu sentymentalizmowi, który wprowadza różne idee sprawiedliwości i solidarności do walki klasowej, nie mają potrzebnej energii w podtrzymaniu swej powagi i praw, wątpią we własne siły, drżą przed przeciwnikami i kapitulują twórczości wobec każdego konfliktu. I tacy przemysłowcy — myślał Délémont — znikliby dawno z widnokręgu, podobnie jak szlachta, gdyby nie posiadli, jakie otrzymują ze sfer ludowych, robotniczych. Tylko z tych sfer idzie odwaga w oporze, tylko z tych sfer pochodzący służbodawcy mają dość siły, aby bronić tego, co zdobyli. Otóż pomiędzy Bernardem, już w drugim pokoleniu „burżujem“, osłabionym przez naukę i łagodność życia, a robotnikami, których pożądania coraz wzrastają, stanąłby mógł — rezonował Délémont — maly Walery, niepewnego pochodzenia, wydobyty z nędzy, jako łącznik i skuteczna tama... Wychowany jako robotnik wśród robotników, w fabryce, która mu się będzie zdawała w części należąca do niego, zostanie potem kontrmetrem, może nawet poddyrektorem. A przeszłość jego, uczucia wdzięczności, jego własny interes skłaniają go będą do obrony sprawy służbodawców. W ten sposób dobry uczynek przyniesie korzyść: wydobywając z nędzy tę małą istotkę bez ojca, Délémont zasiewał ziarno, które na jako tako sposobnym gruncie, wydać może plon pożyteczny dla przedsiębiorstwa...

Délémont zadowolony z siebie uśmiechnął się i podjął na nowo rozmowę:

— Słuchaj-no, mały, co ty robił przy matce?

Walek, obudzony z zadumy, wstrząsnął się i odrzekł:

— Chodziłem do szkoły.

— A! chodziłeś do szkoły? I lubieś się uczyć?

— O, tak!

— Może uczyłeś się zanadto... To zapewne uczyniło cię takim wåtłym...

Malca, który siedział zgarbiony, prostował się.

— Czuję się zdrow — odparł. — Jestem dość silny!

— Czy być może?

— Jestem silniejszy, niż się wydaje.

Zacisnął kułaczek i wyciągnął ramię:

— Dopomagałem matce i nietylko w sprzedaży, w sklepie. Nosilem wodę. Dzban był ciężki. Nie skarżyłem się nigdy i nie uginalem się pod ciężarem.

Délémont ubawiony poglaskał go po twarzy.

— Widać, że jesteś dzielny. To dobrze. Gdy się jest wåtłym, potrzeba zawsze czynić tak, jak gdyby się było silnym.

Po chwili milczenia, ciągnął dalej:

— Ja, widzisz, posiadam fabrykę, wielką fabrykę. Wyrabiają się tam butelki... Wszyscy tam pracują i ciężko! Tak potrzeba, aby zdobyć powodzenie... i zarabiać dużo pieniędzy!

Spojrzał na malca, czy też te magiczne wyrazy: — „zarabiać pieniądze“, wywierają na nim jakie wrażenie. Ale twarz Warka była tak mileząca, jak gdyby mówiono do niego obcym językiem. A Délémont powtórzył raz jeszcze, czyniąc energiczny ruch ręką:

— Tak, tak, tylko pracą można wyjść w życiu!

A widząc, że Warka to nie porusza, przestał nalegać i zapadł ponownie w zadumę.

Myśli jego odbiegały już od przeszłości, przestały rozpraszać się w bezpłodnych żalach, którym niezdrowo jest się oddawać, przestały wywoływać cienie istot, które przestały istnieć. Ufne, pogodne podążyły w przyszłość; widział, że plan, naszkicowany przed chwilą powiódł się, jak się powiodły inne, trudniejsze do wykonania. Walery przywiązywał się do wujaszka, do tego zacnego wuja, który go przyjął tak wspaniałomyślnie, zapominając o jego hanbiącym pochodzeniu; przywiązywał się do swego kuzynka Bernarda, na którego przywykł patrzeć, jak na istotę wyższą, a przedewszystkiem przywiązywał się do fabryki. Bo i jakżeby można żyć w fabryce, a jej nie ukochać? Uważając ją, jako nie swoją, ale zawsze jako własność rodziny, z której pochodził, oddawał się tej fabryce ciałem i duszą, stawał się robotnikiem przywiązanym starego typu, zamiłowanym w swym zawodzie, wiernym służbodawcy a wywiera-

jącym na towarzyszy pracy wpływ zbawieni, przykładem, mową, objawami zadowolenia...

Doszedłszy do tego punktu optymistycznych przewidywań, Délémont zatrzymał bieg myśli. Zanim się osiągnie ten szczęśliwy rezultat, potrzeba było teraz wprowadzić Warka do domu, do którego z każdą chwilą było bliżej, opowiedzieć córkom historię Katarzyny, usposobić żonę do przyjęcia malca, — a to nie było rzeczą łatwą! — Ba, potrzeba będzie i teraz, jak zwykle, narzucić swą wolę i nie dopuścić do dyskusji! Alicya, ze swem poczuciem sprawiedliwości i dobrocią wrodzoną, będzie tu widziała przedewszystkiem dobry uczynek do spełnienia; Estella była jeszcze dzieckiem; co się tyczy pani Délémont, nieprzyjaciółki, zechce ona zapewne próbować pozornie oporu; lecz wkrótce, jak zwykle, będzie zmuszona do ustąpienia i wraz z dawnymi wymagowaniami zażaleniami zamknie to wszystko w ponurem, nieznosnym milczeniu.

Dwa wielkie kominy czerwone, zakopcone sadzą, z których szły w górę dwa pasma czarnego dymu, a dalej szare budynki, pokryte dachówką, ukazały się w dole. Délémont szerokim gestem prawej ręki ukazał je, mówiąc:

— Oto fabryka!

Walek, z na pół przymkniętymi oczyma oddawał się także rozmyślaniom. Dziwnym kontrastem, podczas kiedy myśli dojrzałego mężczyzny biegly z ufnością w przyszłość, myśli dziecka melancholijnie poruszały popioły przeszłości tak niedawnej, a tak już dalekiej i niepowrotnej. Na głos wuja wdrygnął się, jak ze snu zbudzony, wyrwany z pośród drogich obrazów, wywołanych w myśli.

— Spójrzaj!

Uwagi jego wszakże nie ściągnęły na siebie owe dwa kominy, z którymi współzawodniczyły inne, niemał zupełnie podobne, nieco dalsze, ani budynki rozsiane na gruncie piaszczystym i czarniawym, ani nawet dom biały, o zielonych okienicach, wtulony w gromadę drzew, na brzegu rzeki. Oczy malca pociągnęło gwałtownie objawienie się krajobrazu, całkowicie nowego, którego on, maly przedmieszczanin, nawykły do widoku nędznych kasztanów przy chodnikach, smutnej amfilady ulic, zaledwie gdzieniegdzie ożywionej spaloną darnią wałów fortyfikacyjnych, nigdy jeszcze nie oglądał. W jednym mgnieniu oka spostrzegł on dwa ramiona Sekwany, połyskującej w słońcu, liściaste drze-

wa nadbrzeżne, wzgórk dalsze, doliny, mosty, wiadukty, zachwycający obraz zieloności, światł i cieniów, całą panoramę niebia i przestrzeni. Oszłupiały z zachwytu, zawołał:

— Och, jakież to piękne!

Délémont, nie rozumiejący się na podobnych uniesieniach, sądził, że wykrzyk ten odnosi się do rozmiarów i wyglądu jego fabryki.

— Nieprawdaż? podechwycił z przekonaniem. — A cóż dopiero powiesz, gdy zobaczysz wszystko, co jest tam wewnątrz: piece, warstaty, robotników przy pracy, magazyny, maszyny? Pomyśl tylko, obrót interesów wynosi sześć kroć sto tysięcy franków rocznie, praca dla czterystu ludzi! To rzeczy, o których ci się nawet nie śniło, co?

On sam nie przypuszczał nawet, że w okół tych kominów, tych dachów, tego całego fabrycznego obrębu, jest piękno przyrody, są uśmiechy niebia i rzeki, świeżość lasów, wszystkie te wspaniałości natury, których uroku on nie odczuwał nigdy, a które oczy Warka witaly z zachwytem. Położył rękę na ramieniu zdumionego malca i mówił dalej, nie spostrzegając nieporozumienia.

— Rad jestem, że ci się to od razu podobało. Widzę, że w tobie jest materya! — W twoim wieku, ja już pracowałem w hucie szklanej w Chalons, wraz z moim ojcem. O, ojciec mój był znakomitym hutnikiem! Pracowałem tam już od lat wielu, a ja przywiązałem się tak do fabryki, jak gdyby była moja. O, tak, piece, warstaty, maszyny, kolegów, — wszystko to kochałem! O niczem innem nie chciałem mówić, nie... Nie mnie tak nie bawiło, jak widok robotników, pracujących partymami i jak własna praca. Zamiłowanie w pracy, uważasz, to wielka rzecz! Mówiłem sobie: kiedyś będę miał także fabrykę, moją własną, będę miał swoich robotników i będę panem! Tak... tak... byłem jeszcze maly, bardzo maly, zaledwie odrośłem od ziemi, a już miałem takie myśli... I widział, ziściło się. Pracuj więc, jak ja pracowałem, a zdobędziesz sobie miejsce w świecie!

Walery nie słuchał. Pełne miał oczy zieleni, światła, odbłasków. Miał to wrażenie, że go przewieziono nagle bardzo daleko, w jakiś kraj bajeczny, na jakas wyspę marzeń, tak mu się wydawało rzeczą nieprawdopodobną, że te wszystkie wspaniałości mogły istnieć tak blisko niego, a on o nich nie wiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszyscy jednak z Was udać się tam nie mogą, natomiast wszyscy, jak jeden mąż, winni w tym obchodzie uczestniczyć, jeżeli nie obecnością swą i czynnym udziałem, to przynajmniej myślą, sercem, modlitwą.

W tym celu rozporządzano, aby w pamiętnym dniu owym, gdy podniosły obrząd Koronacy cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej odbywać się będzie na Jasnej Górze, po wszystkich świątyniach archidiecezyi naszej przed nabożeństwem dzwony rozbrzmiewały w ciągu pół godziny, aby kapłani sumę odprawili z wystawieniem Najw. Sakramentu w monstrancyi, o ile możebna, przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, umajonym kwiatami... Po sumie niech odmówią Litanię Loretańską, odśpiewają „Pod Twoją Obronę“ wraz z modlitwami za Ojca św. Przybierzcie nadto w dniu tym zielenią i kwiatami obrazy Matki Bożej po domach Waszych i polach, po drogach i ementarzach, aby Maryę wychwalała ojczysta ziemia nasza“.

Na znak jedności z wszystkimi biskupami Kościoła polskiego, ja — Najdrożsi moi, rozporządzam w naszej archidiecezyi wszystko to samo. Niech cała Polska w dzień Św. Trójcy padnie obliczem przed swoją Królową Jasnogórską... niech z duszy nas wszystkich popłynie ku niebu śpiew: Pod Twoją obronę, uciekamy się Święta Boża Rodzicielko!... Królowo Korony Polskiej, módl się, ach, módl się za nami!

Błogosławieństwo Ojca św. niech spocznie na Was wszystkich, Najdrożsi moi!

Pisałem w Rzymie, w święto Królowej Korony Polskiej.

† Józef, Arcybiskup.

Rada Państwa.

Z komisji budżetowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej w dalszym ciągu obrad nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Kramarz żądał, aby przy spisach ludności na przyszłość wyraźnie wymieniano i ustalano narodowość. Mowca zajmował się następnie stosunkami w Galicyi i na Bukowinie. Era liberalna ma niewątpliwie tę zasługę, że stworzyła ustawy wyznaniowe. Utrzymał je i przestrzegać ich, jest obowiązkiem każdego człowieka wolnośnego. Tymczasem po 42 latach od czasu wydania tych ustaw dzieje się wprost przeciwnie. Gdy w r. 1903 około 500 ludzi w gminie Żałuż w Galicyi przeszło na wyznanie prawosławne, wysłano tam oddział żołnierzy, 78 chłopom wytoczono proces masowy o zbrodnie gwałtu publicznego i chociaż ostatecznie zasądzono tylko czterech oskarżonych, przejście gminy na inne wyznanie nie uzyskało zatwierdzenia. Obecnie, twierdzi mowca, rozpoczęto przesładować na Bukowinie rosyjskie prawosławne stowarzyszenie oświatowe. Mowca wskazuje na to, że kiedyś występował bardzo ostro przeciw ruchowi wszechniemieckiemu, ale zawsze przestrzegał przed tem, aby nie zwalczano tego ruchu zarządzeniami policyjnymi. To samo odnosi się do Bukowiny.

Kwestya stosunku Wielkorosyan do Małorosyan jest jedną z najtrudniejszych, jakie wogóle istnieją, a mowca żywi przekonanie, że zarządzeniami policyjnymi rozwiązać jej niepodobna. Wobec uwagi p. Okuniewskiego, że w Rosyi zamknięto Towarzystwo „Proświta“, mowca zauważa, iż zarządzenia tego tak samo nie może pochwalić, jak zamknięcia Narodnego Domu i innych stowarzyszeń na Bukowinie. Zdaniem mowcy, rozwiązanie kwestyi ukraińskiej jest sprawą kulturalną i zarządzenia polityczne i policyjne nie osiągną w tym względzie rezultatu.

Tak samo, jak zamknięcie polskiej Macierzy szkolnej w Warszawie i polskich szkół prywatnych nie powstrzyma rozwoju narodu polskiego, tak też zamknięcie stowarzyszeń ukraińskich, lub rosyjskich, raczej odniesie skutek przeciwny od zamierzonego. Stowarzyszenia, które zamknięto na Bukowinie, w szczególności Narodny Dom służyły celom kulturalnym i religijnym. Zamknięto je z powodu, że otrzymywały wsparcia z Rosyi. Każdy wie, że w Austrii gminy ewangelickie wszystkich narodowości popierane są przez niemiecki „Związek im. Gustawa Adolfa“. Podobnie Towarzystwa szkolne otrzymują z zagranicy wsparcia, a przecież nikt w tem nie widzi niebezpieczeństwa dla Państwa. Zrozumiała jest rzecz, że wielki naród rosyjski daje wsparcia tym, którzy pragną utrzymać z nim łączność narodową i religijną, a znajdując się w trudnych warunkach. Szczególnie co do ubogiej ludności na Bukowinie, jest to bardziej niż zrozumiałe. Jeżeli widzi się w tem niebezpieczeństwo dla Państwa, to należałoby tę samą zasadę stosować do wszystkich stowarzyszeń otrzymujących wsparcia z zagranicy, a tego przecież nikt nie pochwali.

Zarzucono dalej owym Towarzystwom, że otrzymują niebezpieczne książki z Rosyi.

W jaki sposób taki Lermontow, Turgeniew, Gogol i inni koryfeusze literatury rosyjskiej mają być niebezpieczni dla Państwa — wywodził p. Kramarz — to zrozumiał tylko prezydentum policyi w Czerniowiecach. W rozporządzeniu, zamykającym stowarzyszenia przytoczono także jako powód rozwiązania to, że hr. Bobriński, który odwiedził te okolice w r. 1908, w mowie swej w Petersburgu powiedział, iż Galicya, Bukowina i północno-wschodnie Węgry, są trzema palcami odciętymi od narodu rosyjskiego.

Wedle p. Kramarza przytacza się tu tylko, lichy przekład policyjny. Podobne zdanie byłoby nonsensem, gdyż wspomniane kraje nie mogą być nazwane „palcami“, odciętymi od narodu rosyjskiego“.

Dalej odpowiadał mowca na uwagi p. Wassilki, który wczoraj w parlamencie twierdził, że bukowiński „Narodny Dom“ rozporządzał majątkiem 59.000 koron. Ale czyż Towarzystwo im. Gustawa Adolfa nie popiera zakładania probostw i szkół znacznymi środkami i musi to czynić, skoro Państwo nie spełnia swego obowiązku wobec ludności ewangelickiej? Nie jest zaś prawdą, aby owe pieniądze, które znalezione w kasie bukowińskiego „Narodnego Domu“ pochodziły z Rosyi. Proboszczowie z różnych okolic kraju ofiarowali na ten cel znaczne sumy.

Sprawa cała jest dość poważna. Można było zamówić Nastieca — powiada dr. Kramarz — kupić fałszywe akty, zainscenizować niesłychany proces zagrzebski, na podstawie fałszywych aktów wytoczyć wielką akcyę polityczną, której następstwa nie dadzą się na razie przewidzieć, ale kwestya, którą swemi rękoma poruszyła policya bukowińska, jest jeszcze groźniejsza. Gdyby mowca zyczył sobie w polityce słowiańskiej katastrofy, która mogłaby zagrozić istnieniu Austrii, sądzi, że to musiałby powitać z radością zarządzenie policyjne, które dotkliwie naruszałoby uczucia prawosławne Rosyan. Jednakże ludy słowiańskie pragną tylko spokojnego kulturalnego rozwoju i boją się wszelkiej polityki, która mogłaby zakłócić pokój powszechny. W szczególności neosalwizm postawił sobie za pierwsze zadanie dążenie do uregulowania stosunków między narodami słowiańskimi w duchu sprawiedliwości i wzajemnej miłości, przyczem jednak pragnie szanować suwerenność granic państw, w których żyją narody słowiańskie.

Niech nikt nie lekceważy siły myśli religijnej Rosyi — woła p. Kramarz. — Wojna z r. 1876 prowadzona była raczej w imię oswożenia prawosławnych chrześcian, niż w imię Słowiańszczyzny. Choć Rosya bardziej niż którekolwiek inne państwo przepelniona jest — wedle mowcy — miłością pokoju więcej potrzebuje go też niż inne narody, aby mogła rozwijać się kulturalnie i gospodarczo, to jest wprost obowiązkiem tych, którzy pragną pokoju i życzą sobie dobrych sąsiedzkich stosunków specjalnie między Austrią a Rosyją, aby unikali wszystkiego, co mogłoby dotknąć duszę narodu rosyjskiego. W wojnie rosyjsko-japońskiej patriotyzm rosyjski okazał się w dość błędnym świetle. Może być, że byli i tacy, którym kłeska Rosyi sprawiła zadowolenie, znaczyłoby to jednak wedle mowcy tyle, co przygotowywał grunt pod ogólny, popularny prąd antiaustriacki, gdyby nieprzyjaciółom Monarchii austro-węgierskiej w Rosyi dano możność wskazywania na przesładowanie ich rosyjskich prawosławnych braci w Austrii.

Ponieważ kwestya ta — wywodził p. Kramarz — należy do najbardziej niebezpiecznych, jakie istnieją i ponieważ duch policyjny dzisiaj nie jest znów tak możny, jak niegdyś, przeto mowca spodziewa się, że jego uwagi w sprawie niesłusznego zamknięcia kulturalnych instytucji rosyjskich prawosławnych na Bukowinie znajdą posłuch także u tych, którzy zbyt mało dbają o tamtejsze stosunki.

P. Wassilko oświadczył w obec wywodów p. Kramarza, że ukraińscy chłopcy w Galicyi i na Bukowinie czują się przynależnymi do narodu ukraińskiego, posiadającego własny język i własną literaturę. Rusini uważają oficjalną Rosyję za największego wroga, ponieważ Rosya pragnie pieniędzmi, jakie daje Towarzystwom w Galicyi i na Bukowinie, wynarodowić Rusinów. Od czasu podróży hr. Bobrińskiego do Galicyi i Bukowiny leżące wegetujące instytucje i szkoły prywatne zaopatrzone w bogate środki i małym dzieciom, wykupywanym wprost od ubogich chłopów po wsiach, wszczepia się uczucie narodowości rosyjskiej. Porównanie dr. Kramarza odnoszące się do zasiłków, jakie Towarzystwa niemieckie otrzymują z państwa niemieckiego, jest — zdaniem mowy — nieodpowiednie. Chodzi tam o popieranie interesów niemieckich, gdy wedle p. bar. Wassilki, Rusini mają być wynarodowieni. Mimo to wszakże Towarzystwa rosyjskie zamknięto jedynie ze względu na niebezpieczeństwo dla Państwa. Na Bukowinie niema wcale narodowości rosyjskiej. W szczególności zarzut dr. Kramarza, jakoby Rząd obecnie uciskał prawosławna wiarę Rusinów, musi mowca nazwać nieuzasadnionym, będąc

sam prawosławnym posłem z Bukowiny. — P. Kramarz mówił wyłącznie na podstawie błędnych informacji. Jeżeli sądzi on, że Rząd w tej sprawie powinien zająć obecnie stanowisko, w którym kierowałyby się względami na interesy pokoju powszechnego, aby uniknąć komplikacji z Rosyją, to mowca może powiedzieć tylko coś wprost przeciwnego. Rosyifikowanie ruskiej ludności w Galicyi i Bukowinie jest niebezpieczne nie tylko dla narodu ruskiego, lecz także dla Państwa, a jeżeli od lat 100 propagowana systematycznie tendencya stworzenia wśród ludności Galicyi i Bukowiny rosyjskiego stanu posiadania miałyby się ustalić, to następstwa tego dla Austrii i dla pokoju nie dałyby się wprost przewidzieć.

W dalszym ciągu obrad przemawiał między innymi p. Battaglia. Mowca wskazywał na potrzebę reform Administracyi politycznej, uznał wielkie trudności natury konstytucyjnej i narodowo politycznej, jakie stają w drodze koniecznym reformom, szczególnie pod względem podziału administracyi na dwie części: państwową i autonomiczną, co do ograniczenia zakresu działania gmin i obustronnie nadzoru Państwa, wkońcu pod względem tworzenia urzędów okręgowych. Istnieje wszakże wiele koniecznych i możliwych ulepszeń, które na takie trudności nie natrafiają. Jest więc rzeczą niepojętą, dlaczego mimo uznania od wielu lat niezbędnej potrzeby, ta poważna akcyę nie zostaje przeprowadzona. Do takich reform, które nie przedstawiają bynajmniej drażliwej sprawy konstytucyjnej, ani też nie są wstanie wywołać walk narodowościowo-politycznych, należą: 1. nowoczesne ulepszenie manipulacyi i uproszczenie załatwiania spraw; 2. częściowe usamodzielnienie referentów wszystkich instancji i połączenia z tem ulga dla szefów urzędów; 3. przydzielenie urzędników kancelaryjnych jako sił pomocniczych dla poszczególnych referentów nie tylko do załatwiania spraw manipulacyjnych, lecz także do przygotowywania załatwień, jakoteż do załatwiania mniej ważnych spraw, traktowanych więcej szablonowo; 4. łącznie z tem ulga dla referentów conceptowych za pomocą przesunięcia zabijającej duchowo masy pracy i umożliwienie szybszego i gruntowniejszego traktowania trudniejszych spraw, jak niemniej umożliwienie wspomnianym referentom częstszego objeżdżania podwładnych urzędów i żywszego zainteresowania się społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi urzędzeniami, a nadto występowania z inicjatywą na tych polach; 5. zaprowadzenie kursów naukowych dla politycznych urzędników; 6. wyspecjalizowanie służby fachowej doradczej (personal techniczny, organa sanitarne i t. d.); 7. zasadnicze ograniczenie liczby instancji z 3 na 2, szczególnie zniesienie lub przynajmniej istotne ograniczenie kompetencji jurydycy Ministerstwa, które nie mają sądzić, lecz kierować administracyą; 8. rozszerzenie praw administracyjnych przez przeniesienie politycznych w trybunały administracyjne do rozstrzygnięcia w administracyjnych sprawach prawnych (w przeciwieństwie do spraw wymiaru) jakoteż przez tworzenie specjalnych krajowych trybunałów administracyjnych jako ostatniej instancji sądowej dla spraw rozstrzyganych przez władze administracyjne I. i II. instancji; 9. włączenie jurydycy policyjnej w powyższy system ochrony prawno-administracyjnej; 10. zaprowadzenie postępowania mandatowego w policyjnych sprawach karnych; 11. kodyfikacya materyjalnego i formalnego policyjnego prawa karnego; 12. reforma i kodyfikacya postępowania administracyjnego wogóle; 13. próba ustawodawczego odgraniczenia spornych nieraz między Państwem a autonomizmemi władzami kompetencyj bez naruszenia zasad konstytucyjnych; 14. odpowiednie ilościowo i jakościowo wyposażenie żandarmerii i państwowej straży bezpieczeństwa, ażeby zapewnić w wyższym stopniu wykonywanie rozstrzygnięć władz, aby dalej współudział gmin w dochodzeniach i wykonywaniu rozporządzeń uczynić przeważnie zbytecznym, a umożliwić zaprowadzenie postępowania mandatowego; 15. zupełne odłączenie politycznej administracyi od administracyi finansowej; 16. programowe istotne pomnożenie politycznych władz powiatowych; 17. programowe pomnożenie personalu, ażeby zadosty uczynić zarówno stałemu wzrostowi czynności i nagłym postulatom co do szybkiego załatwienia spraw, jakoteż ewentualnych reform.

Mowca proponuje rezolucyę, wzywającą Rząd, aby jak najszybciej przystąpił do wypracowania i przeprowadzenia powyższych reform. Dalej uskarżał się p. Battaglia na jaskrawe zaniedbanie problemu wychodźstwa, domagał się jak najrychlejszego wniesienia, dotyczącego się tegoż projektu ustawy. Zakończył życzeniem, aby istniejące tylko w Galicyi, we Lwowie, Krakowie i Przemyślu wojskowe straże policyjne, jak najprędzej przekształcono w straż cywilną.

P. Romaniczuk twierdził, że z okazji ostatniego spisu ludności pokrzywdzeni byli głównie Rusini. Mowca domagał się, aby przy spisowaniu ludności zapisywano Żydów jako osobną narodowość; naturalnie

każdemu Żydowi, który chce przyznać się do innej narodowości, ma być pozostawiona swoboda. Przeszedłszy do omawiania stosunków administracyjnych w Galicyi, domagał się p. Romaniczuk podziału Galicyi na wschodnią i zachodnią, ponieważ Galicya jest jednym tak rozległym obszarem administracyjnym, iż — zdaniem mowcy — nawet przy dobrej woli Rządu krajowego nie może z powodu swej wielkości być dobrze zarządzana. Za rzezonym podziałem przemawiają wedle p. Romaniczuka względy historyczne i etnograficzne, jakoteż ta okoliczność, iż pod względem administracyi sądowej, wojskowej i kolejowej Galicya jest już podzielona na dwie lub trzy części.

Mowca odpowiadał następnie na wywody p. Kramarza, który — jak p. Romaniczuk zaznacza — informował się tylko u jednego stronnictwa, u tych mianowicie dwu panów, którzy się skarżyli. P. Kramarz nie poczuwał się do obowiązku poinformowania się także u drugiej strony, jakkolwiek tu w Radzie państwa zasiada pięciu Rusinów z Bukowiny. Zapatrywania p. Kramarza na język ruski, o którym wyraził powątpiewanie, czy język ten jest tylko odmianą wielkorosyjskiego języka, czy też odrębnym językiem, są dowodem, że p. Kramarz wogóle nie był dobrze poinformowany.

P. Romaniczuk powołuje się w tej mierze na powagi i sławy naukowe, zarówno Słowian jak Niemców, a także na rosyjskie powagi, jak n. p. rosyjską Akademię umiejętności, dalej na półoficjalne oświadczenie P. Ministra oświaty, z połowy ubiegłego stulecia, w którym ruski i małoruski język uznano za odrębny język w przeciwieństwie do wielkorosyjskiego. Co do prądów rosyjskich, które istnieją po części na Bukowinie, częścią w Galicyi, przyczyniła się do tego, zdaniem mowcy, przeważnie okoliczność, że wielu Rusinów z powodu nieprzyjaznego dla nich systemu nie mogą pracować nad pomyślnym rozwojem swej narodowości w Austrii, zwątpiło o tem i przynajmniej część swych odrębnych praw chciałoby uratować przez przyznanie się do Rosyi i okupienie jej względów roztopieniem języka ruskiego w rosyjskim.

Mowca przypomina, jak to w siódmym dziesiątku lat w z. Rosyjanie uczynili Czechom propozycyę, że jeżeli oni nie mogą obronić się przed germanizmem, to niechaj przejdą na rosyjski.

Uczony przywódca Czechów, Palacky odpowiedział na to listem otwartym, że jeżeli Czesi mają porzucić swą narodowość, to jest dla nich rzeczą obojętną, czy będą zgermanizowani, czy zrosyfikowani. Bądź co bądź istnieją Rosyjanie, którzy przedstawiają naród ruski jako odłam rosyjskiego. Są także rzekomi uczeni, którzy czynią to z powodów nienaukowych, lecz politycznych. Jeżeli p. Kramarz wspominał o zamiarze pewnej gminy ruskiej w Galicyi wschodniej przejścia na prawosławie, to mowca oświadcza, że Rusini wprawdzie trwają przy swej religii i narodowości, ale wydarzają się odosobnione wypadki, że chłopcy ruscy z powodu ubóstwa, jeżeli budowa cerkwi jest zbyt kosztowna, aby pozbyć się datku konkurencyjnego, grożą przejściem na inne wyznanie.

Co do rozwiązania Rosyjskich Towarzystw na Bukowinie, mowca oświadcza, że jest przeciwny wszelkim zarządzeniom policyjnym, nie może jednak w tej sprawie zająć kategorycznie stanowiska, bo nie wie o ile ważne są powody, które wpłynęły na decyzyę Rządu. Bądź co bądź otwarta jest droga rekursu, w przeciwieństwie do Rosyi, gdzie od decyzji prezydenta ministrów Stolypina, polecającej zamknąć istniejące ruskie Stowarzyszenia i zakazującej otwarcia nowych, niema prawa rekursu do senatu. Zresztą mowca sądzi, że leży też w interesie Państwa, aby nie zwalczano dążeń rosyjskich zarządzeniami policyjnymi, lecz przez popieranie narodowego rozwoju rzeczywistych Rusinów. W ten sposób prądy rosyjskie ustąpiłyby same przez się.

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj obraduje komisya od godz. 10 przed południem.

Z komisji finansowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej wskazał p. Renner na doniesienie dzienników o zbyt wielkich zapotrzebowaniach marynarki i na to, że bez zezwolenia parlamentu w tak poważnej sytuacji finansowej buduje się „dreadnoughty“. Mowca wobec tego stawia wniosek, by obrady na tak długo odroczyć, póki w sprawie zapotrzebowań wojskowych nie nastąpi ustawodawcze wyjaśnienie.

Kilku mowców, jako też P. Minister skarbu dr. Biliński, oświadczyło się przeciwko temu. P. Minister skarbu powtórzył oświadczenie, że jemu, jakoteż Rządowi austriackiemu nie jest wiadomo o budowie „dreadnoughtów“. Budowa tych okrętów nie odbywa się na rachunek rządu, Skarb nie udzielił ani nie udzieli na nie zaliczek i nie ta się z tem wcale. Rząd dopiero obecnie, w komisji, dowiaduje się o wytoczonej spr-

wie. Uchwały w tej mierze Rząd nie powziął żadnej. Wydatki wojskowe są w stadium przygotowania. Mowca nie może więc podać cyfr konkretnych, tyle tylko może powiedzieć, że jeśli kwestie wojskowe takie, jak 2-letnia służba wojskowa i wyekwipowanie floty, mają być przeprowadzone, oczekiwac należy większych wydatków. Delegacje w r. 1911 powezną w tej mierze uchwały, jeśli przyjdzie do porozumienia między obu Rządami co do rozmiarów i wysokości nowych żądań Zarządu wojskowego.

Wniosek p. Rennera 16 głosami przeciwko 11 odrzucono.

Przyjęto natomiast wniosek p. Lichta, w którym wzywa się Rząd, by wystarał się o możliwie szczegółowe wyjaśnienia co do zapotrzebowania Administracji wojskowej i marynarki na najbliższe lata i o tem zdał komisji sprawę.

Następnie w dalszym ciągu rozprawiano nad przedłożeniami podatkowymi.

P. Choc oznaczył jako prawo zwierzchności królestwa czeskiego, jako pojęcia państwowej jednolitości Czech, Moraw i Śląska — prawo załatwiania we własnym zakresie ustawodawstwa podatkowego. Mowca protestuje więc przeciwko każdemu podatkowi, który miałby w następstwie wywołać podroźnienie środków żywności.

P. Seeliger wystąpił za rozszerzeniem prawa wyborczego do Sejmów i reprezentacji gminnych.

P. Vrtal oświadczył, że podatek od wódki nie jest tak niesympatyczny, jak to socjaliści przedstawiają, gdyż w ten sposób dopomóże się krajom.

Po dalszej jeszcze dyskusji obrady przerwano.

Dziś komisja zbiera się znowu na posiedzenie.

Z innych komisji.

Komisja drożyniana przyjęła przez referenta p. Grossa w imieniu subkomitetu przedłożony projekt ustawy o opiece mieszkaniowej.

W ciągu dyskusji P. Minister skarbu dr. Biliński podnosił rozmaite zarzuty i wątpliwości i oświadczył się specjalnie przeciwko proponowanemu obciążeniu budżetu państwowego rocznie 6 milionami koron, a to ze względu na obecną sytuację budżetową.

W odpowiedzi p. Gross wywołał, że co do oddzielenia tej kwestyi od reformy podatku domowego zapadła już uchwała komisji.

Projekt z małymi zmianami został przyjęty.

P. Gross wybrany został referentem dla Izby.

Komisja naukowa odrzuciła wniosek p. Tomaszewskiego co do stworzenia przybocznej rady naukowej, natomiast przyjęła wniosek p. Gessmanna wzywający Ministerstwo oświaty, by ważne organizacyjne sprawy naukowe w drodze publicznych ankiet były traktowane.

Przyjęto następnie wniosek p. Kemetra w sprawie pomnożenia miejsc fachowych referentów w Ministerstwie oświaty.

Na posiedzeniu komisji sanitarnej pojawiło się zapytanie do Rządu w sprawie ordynacji lekarskiej.

Zastępca Rządu radca ministerjalny Heberler odpowiedział, że przedłożenie w tej sprawie będzie wniesione prawdopodobnie już z końcem czerwca.

Następnie na podstawie referatu pp. Golda i Ellenboga rozprawiano nad uchwaloną już przez Izbę panów ustawą o zwalczaniu i zapobieganiu chorobom zakaźnym.

Komisja legitymacyjna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Daszyńskiego.

Toczyła się szczegółowa rozprawa nad referatem sprawozdawcy subkomitetu dr. Liebermanna o projekcie ustawy co do zaprowadzenia trybunału wyborczego.

W dyskusyi uczestniczyli pp. Buzek i Liebermann oraz przedstawiciel Rządu radca sekcyjny z Ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Auchdorf.

Określono zgodnie z wnioskiem p. Buzka brzmienie artykułu I. projektu, który postanawia zasadę wejścia trybunału wyborczego w życie.

Obrady nad dalszymi artykułami odroczone do czasu wydrukowania przedłożonego prawniczego materiału.

Następne posiedzenie we wtorek.

KORESPONDENCYE.

Londyn, 17 maja.

(Eksportacja zwłok królewskich. — Pogrzeb. — Odezwa dyrektora policji. — Proklamacje Bernarda Shawa. — Brak czarnego jedwabiu i kwiatów. — Winnice Agi-Hana. — Wielka katastrofa w kopalni. — Zgon głośnego astronoma. — Biejące sprawy parlamentu).

(Pw.) Po raz pierwszy w historii swej zabrzmiął dziś spizowym jękiem „Big Ben“

wielki dzwon Buckinghamskiego pałacu na eksportację swego króla. Król Edward opuścił dziś pałac swój na zawsze. „Big Ben“ dzwoni, uderzając sercem co ćwierć minuty i daje sygnał do nowych salw armat, ryczących co ćwierć minuty jakby jednym potężnym grzmotem na lądzie i morzu. Grzmia armaty, rozsypany swój grom echem o chmurne niebo i zdaje się, że to niebiosy trzęsą się w swych posadach na śmierć króla Anglii, który w majestacie swym i śmiereci zwolna posuwa się z orszakami pogrzebowym. Prowadzi go na sen wieczny w mundurze admirała sam król Jerzy, za nim rodzina królewska i przybyli monarchowie zagraniczni. Królowa i panujące wielkie księżne, cesarzowa rosyjska i inni jadą stępo królewskimi karetami dworskimi. Jest ich dziewięć. Za nimi Izba lordów i Izba gmin i stosownie do stopnia urzędu reprezentanci rządu, deputacje poszczególnych krajów, ziem i miast i t. d. w nieskończoność ciągnie się sam orszak przez trzy godziny. Cała droga z Buckinghamskiego pałacu do Westminsteru nabita publicznością, która stoi jak mur, nie rusza się, jakby świadoma tego, że ruszać się nie może. Trzymają ją nieprzejrzane tłumy z tyłu i boków, zwłaszcza na placach parlamentarnym i okolicznych. Spokojnie, z powagą tłumy nie następują, nie duszą słabszych, choć o bezpieczeństwie naprzód tu już myślano. Dyrektor policji dzień przedtem wydał poleczenia, lecz i obowiązującą proklamację, w której nie pominięto i takiego drobiazgu, jak zwrócenia paniom uwagi za prośbą, by nie ubierały się w tłum w wielkie kapelusze i długie, sterzące szpilki kapeluszone, dość, że obeszło się bez żadnych nieszczęśliwych wypadków, zwykłych przy tego rodzaju uroczystościach.

Tak więc zwłoki królewskie spoczęły już dziś w hali Westminsteru, a w dniu 20 b. m. zostaną pogrzebane w kaplicy św. Jerzego pałacu Windsor. Pogrzeb odbędzie się według tego samego ceremoniału, jak pogrzeb królowej Wiktorji. W kaplicy ustawiono już katafalk, który w danej chwili za pomocą specjalnego przyrządu wsunie się do podziemia. W tej samej kaplicy odbyły się chrzciny króla Edwarda i jego ślub. W niej też spoczną na wieki.

Ulice, któremi żałobny orszak dzisiaj się posuwał, miały okna przepelnione publicznością, które wynajmują je po bajecznych wprost cenach. Balkon siedł w cenie 3.000 koron, okno 500—700 koron, miejsce w oknie 100—200 koron i to jeszcze ich dostać nie było można. Nie lepiej ma się rzecz z materyami czarnymi. Jedwabie czarne sprzedają się na wagę złota. Szwajcaryja pędzi warstwy przedzielnicze dniem i nocą, wysłała specjalne extra-pociągi z jedwabiem dla Anglii, a wciąż go mało, a mało. Nie tylko Zurich, ale i Paryż, Berlin, Bruksella, przedzą podobno czarne jedwabie, które sprzedają do Anglii po podwójnej cenie. Doszło do tego, że pisarz G. B. Shaw wydał odezwę do mieszkańców Londynu i obywateli angielskich, aby ci co obarezeni licznymi rodzinami, mają po kilkoro dzieci w szkołach (dzieci podczas żałoby noszą czarne sukienki) nie silił się na drogie czarne suknie, ograniczając żałobę czarną na rozetce lub wstążce. Ale i wstążek czarnych zabrakło. Zwrócono więc uwagę na kolor fioletowy i przyjęto go jako żałobny. Mężczyźni i panie dekorują swe ubrania fioletowymi przepaskami, zamiast czarnej gazy i jedwabiu. A ogólna głęboka żałoba ogłoszona została oficjalnie do 17 czerwca, połowiczna zaś od tej daty do dnia 29 lipca.

Prócz braku czarnego jedwabiu od kilku dni panuje tu formalny brak kwiatów. Nieca, Grass, Cannes, dostarczają tu całemi wagonami swe zbiory wiosenne, a jednak wciąż jeszcze brak kwiatów. Pomijając niezliczone wieniec, które płyną od prywatnych ludzi, bo każdy by chciał na trumnę swego króla choć parę kwiatów rzucić, wielkie i bardzo kosztowne wieniec składają tu reprezentanci przeróżnych rządów i kolonij. Wielki potentat Wschodu nabab indyjski Aga Han telegraficznie poleca złożyć w jego imieniu najkosztowniejczy wieniec z żywych kwiatów. Więc za cenę 5.000 koron złożono wieniec z orchidei *odontoglossum* — najulubieńszego kwiatu zmarłego króla.

Jednego nieszczęścia zawsze mało — powiada jakieś przysłowie. — I oto w tych dniach świeży smutek spadł na Anglię, a spowodowała go straszna katastrofa w kopalni Whitehaven w hrabstwie Cumberland. 140 górników pracujących w kopalni pod wodami morza padło ofiarą groźnego wybuchu gazów. Wybuch nastąpił o 8 wieczorem, lecz ponieważ kopalnie znajdują się na paręset metrów od brzegu morza i ciągną się długą linią pod wodami, dopiero w trzy godziny po wypadku dowiedziano się na powierzchni ziemi o katastrofie. Natychmiast zbiegły się tysiące ludzi, obstepując w niesłychanej rozpaczy i wzburzeniu wjazd do kopalni, z której buchały trujące gazy. Członkowie „Salvation Army“ — (armii zbawienia) usiłowali utrzymać porządek i pocieszać nieszczęśliwe rodziny. Natychmiast wpuszczono do wnętrza ekspedycję ratunkową, lecz wydobyto tylko

trzy zwęglone ciała i dwu bezprzytomnych, lecz żywych robotników. Udało się przywołać ich do życia. Opowiadają, że nie wiedzieli o wybuchu, nie słyszeli nie i dopiero napływające gazy zmusiły ich do ucieczki, zakończonoj omdleniem niedaleko sztolni, prowadzącej na wierzch. Daremne usiłowania ratunku innych, pozostających w kurytarzach bocznych, zakończyły się zamurowaniem szybu, aby ugasić pożar, przerzucający się już na sąsiednie tereny. Tragicznej scenie towarzyszył jęk i płacz tysięcy zgromadzonych u wejścia. Król Jerzy przysłał telegram kondolencyjny.

Zmarł tu w tych dniach głośny astronom, fizyk i jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nauki planetarnej William Huggins. Zmarły w wstępie swej kariery naukowej począł badania ciał niebieskich drogą analizy spektralnej i stwierdził w wielu mgławicach istnienie azotu i wodoru. Zajmował się również spektralną analizą komet i zastosował ją do określenia ruchu gwiazd. Studyował też protuberancje i usiłowal określić ciepło, przedostające się na ziemię z gwiazd stałych.

Pomimo żałoby kraju i uroczystości pogrzebowych nikt prawie nie wąpi ani na chwilę, że i biejące sprawy polityczne nie mogą stać w miejscu. Żałoba w obradach parlamentarnych z powodu śmierci króla będzie bardzo mała. Z początkiem czerwca zbierze się Izba gmin dla uchwalenia listy cywilnej dla nowego króla. Według przepisów angielskich listę cywilną dla króla uchwała się raz na całe życie tegoż i uchwały tej nie odnawia się co roku. Po załatwieniu tej kwestyi Izba lordów będzie musiała zająć się uchwaleniami przez Izbę gmin rezolucjami w sprawie zniesienia swojego prawa „veta“, w sprawach budżetowych i wogóle finansowych. Gdyby Izba lordów rezolucje te odrzuciła lub przez obstrukcję zwlekała z powzięciem uchwał, w takim razie premier gabinetu Asquith, zażąda od króla decessyi, albo przez zamianowanie nowych członków Izby lordów, albo przez rozwiązanie parlamentu. W każdym razie prezydent ministrów zdecydowany jest nie przedstawiać Izbie lordów nowego budżetu na nowy rok, póki Izba ta nie zgodzi się dobrowolnie na zniesienie „veta“ w sprawach finansowych. W tych dniach znów odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym postanowiono reformy Izby lordów nie odraczać pod żadnym pozorem.

KRONIKA.

Lwów, 20 maja.

— Kalendarz.

Sobota (21 maja):
Heleny. — Przesława. — Joana Boh.
Wschód słońca o godzinie 3:34 rano, zachód słońca o godzinie 7:07 po południu.

— Solenne nabożeństwo. W d. 22 maja, w którym na Jasnej Górze u stóp tronu Maryi, staną deputacje, by uwiecznić Jej skronie wspólnym darem Ojca św., odbędzie się w Lwowie w kościele OO. Dominikanów Solenne Nabożeństwo z następującym porządkiem: od godz. 6 do 7 rano odegrany zostanie hejnał z wieży kościelnej; o godz. 7 rano uroczysta Msza św. z kazaniem i Komunią św. generalną; o godzinie 10¹/₂ uroczysta Suma z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i kazaniem; o godz. 7 wieczorem Nieszpory majowe z kazaniem.

— Bankiet, urządzony przez „klub czwartkowy“ urzędników politycznych, ku uczczeniu odjeżdżającego do Wiednia na stanowisko Szefa sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych, a dotychczasowego Wiceprezydenta Namiestnictwa dr. Juliusza Kleeberga, odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali Strzelnicy miejskiej. Do stołów zasiadło sto kilkudziesiąt osób z JE. P. Namiestnikiem dr. Michałem Bobrzyńskim na czele. Była to istotnie piękna manifestacja uczuć uznania, przywiązania i sympatyj, jakie sobie dr. Kleeberg zdobył w ciągu swego urzędowania. Wyraz tym uczuciom dał przedewszystkiem p. radca Dworu Szeligowski, wnosząc w imieniu ogółu urzędników w wyrazach bardzo wymownych i serdecznych toast na cześć dr. Kleeberga. W imieniu młodszych urzędników przemówił następnie komisarz powiatowy dr. Stefan Iszkowski, składając p. Szefowi sekcji podziękowania za skuteczne a nacechowane zawsze serdeczną życzliwością poparcie i opiekę, jakich dr. Kleeberg nie szczędził młodemu pokoleniu urzędników Namiestnictwa. Zabrał jeszcze głos p. radca Dworu Ingarden i w imieniu urzędników technicznych Namiestnictwa wyraził ich uczucia wdzięczności dla ustępującego Wiceprezydenta, zaznaczając, jak serdeczna harmonia panowała między nim a wielkim departamentem technicznym, który z zupełną ufnością odnosił się do swego Szefa, a spotykał zawsze z jego strony głębokie zrozumienie sprawy i życzliwe poparcie.

Na przemówienia te odpowiedział p. Szef sekcji ze zwykłą sobie ujmującą prostotą i

szczerością, a z głębokim wzruszeniem, zapewnając, że jak o kraju ojezystym i jego potrzebach, tak też i o starszych i młodszych swych kolegach, o towarzyszach pracy wspólnej dla publicznego dobra, nie zapomni nigdy.

W końcu odczytano setki telegramów, nadeszłych ze wszystkich stron kraju od urzędów i osób prywatnych, z życzeniami dla ustępującego Wiceprezydenta.

— Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Z powodu znacznego nagromadzenia towarów całowozowych, oraz powolnego odbioru tytelże przez adresatów i wypełnienia miejsc składowych w stacyi Lwów-Podzamcze, podwyższa się w tej stacyi od dnia 30 maja 1910 aż do odwołania zastrzeżeniem dodatkowego zatwierdzenia przez Ministerstwo kolei żelaznych w myśl postanowień § 80 (8) regulaminu ruchu przepisane taryfa składowe dla towarów, które kolej upoważniona jest przewozić w otwartych wozach, o 100%.

□ Bank przemysłowy. Na ostatniej sesji uchwalił Sejm upoważnienie do Wydziału krajowego do subskrybowania i wpłacenia połowy kapitału zakładowego t. j. pięciu milionów koron na rzecz akcyjnego Banku przemysłowego. Zarazem upoważnił Sejm Wydział krajowy do zaciągnięcia w tym celu imieniem kraju pożyczki umarzałnej do wysokości pięciu milionów koron w gotówce.

Ta uchwała sejmowa, upoważniająca do zaciągnięcia pożyczki, otrzymała obecnie Najwyższą sankcję.

Wydział krajowy wspólnie z dolno-austriackim Towarzystwem eskontowym wniósł podanie do Ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu o udzielenie koncesyi na założenie akcyjnego Banku przemysłowego dla Galicji. Przychylnie załatwienie tego podania spodziewane jest w najbliższych dniach, a wówczas nastąpią dalsze zarządzenia celem wprowadzenia w życie tej instytucyi finansowej.

— Odczyty prof. Lutosławskiego.

Prof. Lutosławski, poczawszy od 27 maja br., wygłosi 2 cykle odczytów: „Przyszły Grunwald“ i „Późniejsza twórczość J. Słowackiego“. Odczyty te, wygłoszone niedawno w Krakowie, wzbudziły żywe zajęcie. O bliższych szczegółach będzie doniesione później.

— P. Henryk Pohoryles, inżynier we Lwowie, ul. Batorego 1. 32, został przez Sąd krajowy cywilny we Lwowie zamianowany rzeczoznawcą sądowym w dziale statystyki budowlanej i wodnej, konstrukcyi żelaznych, oraz w dziale instalacyi dla opału ropą i złożył przepisana przysięgę.

— »Sokół Macierza« urzęduje w niedzielę, dnia 22 maja b. r., wieczór gimnastyczny. Program urozmaicony. Zaproszenia oraz bilety po cenach zwykłych do nabywania w kancelaryi „Sokoła Macierzy“ (ul. Zimorowicza 8) w godzinach wieczornych, a w dniu wieczoru od godz. 10 rano do 1 w południe i od 5 po południu przy kasie. Początek o godzinie 7¹/₂ wieczorem.

— Egzaminu prywatne w gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie odbędą się z powodu przesunięcia terminów naturalnych nie 17 i 18 czerwca, lecz 20 i 21 czerwca, o godz. 8 rano.

— Pierwsze Walne Zgromadzenie Związku wschodnio-galic. handlarzy win odbędzie się dnia 29 maja 1910, o godz. 4 po południu, w dużej sali ratuszowej, z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór wydziału; 2) powzięcie rezolucyi przeciw projektowanemu podwyższeniu podatku od wina, a w szczególności także przeciw proponowanej formie poboru podatku (tzw. Banderollensteuer); 3) wnioski członków.

Przewodniczącym komitetu jest p. Toepfer, sekretarzem p. Schwarzwald.

— Poświęcenie łaźni solankowych w Delatynie. Dnia 22 czerwca b. r. odbędzie się poświęcenie łaźni solankowych w Delatynie, które znacznym kosztem, według najnowszych wymogów, wybudowała gmina miasta dla celów leczniczych. Okazały gmach uurowany, zawierający kilkadziesiąt kabin, wyposażonych w wanny kałłowe, w których obok kąpeli solankowych można także używać kąpeli z gazu węglowego, posiada również wzięwalnię systemu Wassmutha i inhalatorium, znajduje się nad rzeczką Sołoniec, której woda zyskała sobie oddawna sławę skutecznością leczenia w różnych chorobach. Solanka w Delatynie oddawna już bogatą zawartością składników leczniczych, których nikt należycie nie wyzyskiwał, zwracała na siebie uwagę ogólną, to też urządzenie łaźni solankowych w Delatynie uważać należy za wielki sukces w dziedzinie balneologii.

W uroczym zakątku wschodniego Beskidu przybywa krajowi nowe uzdrowisko, które niezawodnie już w tym roku osiągnie liczną rzeszę, potrzebujących takiego zakładu kuracyuszów.

— Teatrzyk Ludwikowski rozpoczyna swoje przedstawienia w ogrodzie, przy ul. Młynarskiej 1. 1, z dniem 1 czerwca b. r.

— Urząd pocztowy w Krynicy pełnić będzie w oddziale telegraficznym i telefonicznym od 21 maja do końca czerwca i od 1 września do 10 października br. całodzienną służbę, t. j. od godz. 7 rano do 9 wieczorem,

a od 1 lipca do końca sierpnia od godz. 7 rano do 12 w nocy.

— **Całodzienna służba telefoniczna.** Zaprowadzoną zostanie z dniem 1 czerwca br. w Urzędzie pocztowym w Podhajcach, a mianowicie w czasie od 1 kwietnia do 30 września, od godz. 7 rano, w innych zaś miesiącach od godz. 8 rano do 9 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa sądowa przeciwko Bronisł. Dzikowi i spółce, oskarżonym o kradzież worka pocztowego z kwotą 14.000 kor., zakończyła się wczoraj o godz. pół do 4 po południu. W myśl werdyktu sądu ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, wspólnika jego Hoffmanna 6 głosami uwolniono od winy i kary, Hoffmannową zaś i Szumską 12 głosami uwolniono. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

△ **Zgubiono.** W ul. Kopernika zgubiono 200 kor. w banknotach, w przechodzie ul. Karola Ludwika pleciony łańcuszek srebrny, w ul. Bernsteina złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty, w dorożce torebkę z kilka koronami i chusteczką znaczoną literami A. P., wreszcie książeczkę robotniczą na nazwisko Ignacy Kantorowicz.

△ **Znaleziono.** Na ul. Grodeckiej znaleziono dwie książeczki: robotniczą na nazwisko Józefa Citrona vel Lempla i służbową na nazwisko Anny Makaly.

△ **Zagubione dziecko.** Przed kilku dniami wyszedł z domu 12-letni Stanisław Koch i dotąd nie wrócił. Był bosy, bez kapelusza, ubrany w kratkowane ubranie.

△ **Potrącony przez tramway.** Maksymilian Tuj, kilkonastoletni chłopiec został wczoraj na ul. Karola Ludwika potrącony przez tramway i odniósł liczne obrażenia na ciele. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

△ **Aresztowanie.** Niejaki Henryk Müller *fałse* Minarz zabawiał się wczoraj szeroko w szynku Münzera przy ul. Grodeckiej, traktując oficie nieznanymi sobie gości szynkowych, którym przedstawiał się, że jest agentem tajnej policji wiedeńskiej, a zarazem zastępcą fabryki Bisendorfera w Wiedniu. Ponieważ nie miał pieniędzy na zapłacenie szynkowego traktamentu, został aresztowany.

△ **Zamykanie sklepów.** Do policji wpłynęło wczoraj wieczorem kilkanaście doniesień na kupałów, którzy nie zamykają swych sklepów w myśl rozporządzenia nowej ustawy.

△ **Krwawa bójka.** Dziś nad ranem około g. 3 w szopie na boisku Towarzystwa zabaw ruchowych, za rogatką Stryjską, powstała bójka pomiędzy robotnikami. Ciężko zraniono w głowę robotnika Jędrzeja Dziędzińskiego. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala powszechnego.

— **Ucieczka obłąkanego.** Więzień Władysław Płaszaj, skazany wyrokiem sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 1904 za zbrodnię rabunku i gwałtu publicznego na 10 lat ciężkiego więzienia, z powodu choroby umysłowej oddany do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, zbiegł z tegoż zakładu w dniu 15 b. m.

Wyżej wymieniony jest rodem z Krakowa, lat 30, przynależny do Brzozy stadniczej powiat Łańcut, ma 169 cm. wysokości, słabej budowy ciała, twarzy owalnej, włosów i brwi ciemnych, oczu piwnych, nosa i ust proporcjonalnych, mówi po polsku, kaleka (z powodu niedokład. kończyny prawej, chodzi o kulach), chory na piersi.

Zbiegł w czarnym marynarkowym ubraniu, kapeluszu brązowym oraz białym i skarpetkach Zakładu dla obłąkanych.

— **Uczestnicy kongresu prasy odjechali wczoraj na pokładzie okrętu Lloyd „Thalia“ z Tryestu.** Przed południem na pokładzie parowca otwarto — jak już donieśliśmy — kongres. Dokołał go prezes Singer. Imieniem Rządu powitał zjazd Namiestnik książę Hohenlohe, imieniem Lloyd prezes jego Derschatta.

— **Panika na giełdzie budapeszteńskiej.** Przed otwarciem wczorajszej giełdy agent zbrożowy Wiener oświadczył, że nie może podołać swoim zobowiązaniom pieniężnym. Panika z tego powodu była tak wielka, że giełdę otwarto dopiero o godz. pół do 11 przed południem. Passywa mają wynosić 300.000 kor., według innych 500.000 kor.

Według późniejszej depeszy agent zbrożowy Wiener oświadczył, że wiadomość o jego niewypłacalności polega na nieporozumieniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz drugi „Piękno życia“, sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa.

W sobotę o godz. 3:30 po pół. dla młodzieży szkolnej „Kopeiuszek“, widowisko fantastyczne w 8 obrazach z muzyką, śpiewami i tańcami, napisał A. Walewski.

W sobotę o godz. 7:30 po raz ósmy „Hrabia Luksemburg“.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach I. Rydla.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem po raz 9 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

We wtorek po raz 10 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

We środę po raz drugi „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach T. Konczyńskiego.

We czwartek z powodu święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

Zwyzdialiu Tow. Dziennikarzy polskich.

Na ręce prezesa Tow. Dziennikarzy polskich nadeszło dzisiaj następujące pismo ks. prałata Zygmunta Gorazdowskiego:

Lwów, 19 maja 1910.

Wielmożny Panie Prezesie!

Wskutek odezwy publicznej tutejszego Towarzystwa Dziennikarzy — uznał konsystorż lwowski obrz. łac. za stosowne wydać mi polecenie, abym przestał na ręce Pańskie jako Prezesa oświadczenie, które Panowie w interesie moralności publicznej życzyście sobie umieścić w Waszych dziennikach.

Przeło załączam niniejszem pod A) wyżej wymienione oświadczenie do dzienników, którymi Panowie rozporządzacie.

Ks. Z. Gorazdowski.

A) Oświadczenie.

Pragnąc przysłużyć się sprawie religii i narodu naszego, założyłem przed półtora rokiem pismo p. t.: *Gazeta Codzienna*, które według moich najlepszych chęci miało szerzyć zasady katolickie i narodowe, a zarazem zwalczać publiczną niemoralność.

Przyznaję, że wskutek licznych zajęć nie zawsze mogłem dopilnować, aby się nie wkraśli do pisma coś, co mogło być źle zrozumiane, a nawet wywołać zgorszenie.

Wobec tego oświadczam, że stało się to wbrew mojej woli i chęci. Oświadczam dalej, że od 29 marca b. r. wydawnictwo przeszło w inne ręce i że za wszystko, co od tego dnia w *Gazecie Codziennej* zostało ogłoszone, nie biorę żadnej odpowiedzialności. Oświadczam wreszcie, że nie łączę mnie teraz żadne stosunki ani z *Gazetą Codzienną*, ani z jej administracją i że wydawnictwa tego ani materialnie, ani moralnie nie popieram.

Lwów, 18 maja 1910.

Ks. Z. Gorazdowski.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie zwyczajne).

Wczoraj odbyło się posiedzenie zwyczajne, na którym załatwiono szereg spraw bieżących. Posiedzenie otworzył prezydent p. Ciuchciński o godzinie 7 wieczorem.

Pierwszy zabrał głos radny dr. Obmiński wzywając prezydenta, aby przyspieszył sprawę reorganizacji magistratu.

Prezydent p. Ciuchciński odpowiedział, że komisja reorganizacyjna Rady miejskiej nie ukonstytuowała się dotychczas dlatego, że kwestye te załatwiała sekcja V.; nie było więc potrzeby osobnej komisji.

Z kolei zabrał głos r. redaktor Laskownicki, który oświadczył, że dzienniki przyniosły wieść, iż Koło polskie odrzuciło wniosek posła Tomaszewskiego o wprowadzeniu mięsa rumuńskiego do Lwowa. Jest to — zdaniem mowy — cyniczne lekceważenie ludności i Reprezentacji miasta. P. Laskownicki prosił przeto prezydenta, aby bezzwłocznie wezwał posłów lwowskich na konferencyę w tej sprawie.

Prezydent p. Ciuchciński obiecał zrobić to podczas najbliższej przerwy w parlamentarnych obradach.

R. Wczelak referował następnie sprawę ulicy Kopernika, która podług uchwały z lutego b. r. miała mieć 20 metrów szerokości u początku, a 16 metrów szerokości u ulicy Szajnochy, na które to rozszerzenie Towarzystwo kredytowe miało odstąpić grunt. Tymczasem Towarzystwo, zamiast budować nowy gmach, wniosło podanie o pozwolenie dobudowania jeszcze trzeciego piętra. Po rokowaniach, jakie celem zapobieżenia temu, wdrożono, Towarzystwo zgodziło się na odstąpienie gruntu, wartości 120.000 koron i na rozszerzenie tych ulic, ale tylko do 18 i pół metra i 13 metrów szerokości. Referent wniosł o przyjęcie tej propozycyi i o reasumę.

R. Śliwiński sprzeciwił się w obszernym przemówieniu tej reasumey, nazywając to lekceważeniem uchwał Rady miejskiej. Towarzystwo kredytowe ma aż morg gruntu, wartości kilku milionów, a mimo to nie chce odstąpić pasu ulicy 2 i pół metra szerokości. Rozszerzenie ulicy Kopernika jest sprawą piękną, ruch tam jest olbrzymi, a

miejsca stosunkowo bardzo mało. Jeśli się tego teraz nie zrobi, to ulicę tę zagwoździ się na jakie sto lat! A to wszystko dla tego, że tak się Towarzystwu podoba. Jest grzechem, dopuścić do tego i robić interesy szkodliwe dla gminy. A interes ten „ubijali“, zdaniem mowy, wiceprezydenci dr. Ratowski i p. Epler.

Wiceprezydent Epler woła:

— Niech pan prezydent nie pozwoli mi obrazić! Inaczej będę musiał wyjść z sali!

R. Śliwiński:

— Nikogo nie obrażam, powiedziałem tylko swoje zdanie! (Głosy: to jest napaść!) Nikt nie może mi zabronić mojego temperamentu, który nie pozwoli mi inaczej przemawiać.

Prezydent p. Ciuchciński, po uspokojeniu się krzyków i nawoływaniach wezwał mowcę do porządku dziennego, prosząc go o używanie mniej impetycznych słów.

R. Śliwiński wykazywał dalej, jaką szkodę wyrządzi się miastu, jeśli sprawę ulicy Kopernika nie załatwi się po jego myśli. Kończąc swe przemówienie, prosił rad. Śliwiński, aby Rada miasta uszanowała przecieć swoje własne uchwały.

R. Riedl nie przyznał racyi wywodom r. Śliwińskiego, twierdząc, że przez rozszerzenie początku ulicy Kopernika, jakiego on żąda, stworzyłoby się dwie szerokości tej ulicy, gdyż pobudowano w głębi jej nowe domy w linii regulacji dawniejszej, tak, że zrównania tej ulicy, wedle planu r. Śliwińskiego, możnaby się spodziewać za lat 150. Zaś idąc za wnioskami referenta, usunie się stare brzydkie budynki, ozdobi się ulicę nowym gmachem i bądź co bądź o jakie 1½ metra jeszcze się ją rozszerzy.

P. Ra wski wykazywał, że nadmierne rozszerzenie starych ulic nie jest potrzebne.

R. Neuman oświadczył się również za wnioskiem referenta.

R. Śliwiński zabrał raz jeszcze głos i zapewnił p. Eplera, że nie miał zamiaru go obrazić, a jeśli go obraził, to go za to przeprasza. (Brawa).

Dyskusyę następnie zamknięto i wybrano mowców generalnych: „za“ wnioskami referenta r. dr. Obmińskiego, a „przeciw“ wicepr. dr. Aschkenazego.

Wiceprez. dr. Aschkenaz w dłuższym przemówieniu twierdził, że złą się oddaje przyszłemu potomności, jeśli się zaprzecza dla jednego metra cały interes miasta. Mówi się o rokowaniach, o wzajemnych ustępstwach, a Towarzystwo ani centymetra nie postąpiło. Gdzież więc tu ustępstwa? Uchwała Rady jest prawomocna, bo Namieśtnictwo rekurs Towarzystwa kredytowego odrzuciło. (Oklaski). A niech nas nikt nie straszy nasadzeniem trzeciego piętra, bo tego niewolno!

Przystanie na warunki Towarzystwa kredytowego jest, zdaniem mowy, zagwoźdzeniem ulicy na lat 300! Drwiono z radnego Śliwińskiego podczas jego przemowy, że chciałby mieć ulicę trzydziestomilową! Ale musi się przyznać, że p. Śliwiński przez swoje ustawiczne wystąpienia sprawił, że dziś nie pozwalają sobie ludzie na bezkarną swawolę budowlaną i tworzenie nowych zakamarków. (Brawa).

R. dr. Obmiński udowadniał, że cofnięcie się Rady od poprzedniej uchwały ze względów finansowych nie jest lekceważeniem, ale rozsądkiem; mowa przeto przemawia za przyjęciem oferty Towarzystwa kredytowego co do rozszerzenia ulicy Karola Ludwika i zrównania jej linii z linią Kasy oszczędności, kończącą swą przemowę „za“, rezolucyą, aby Towarzystwo kredytowe dało gwarancję, że grunta na regulację ul. Kopernika i Karola Ludwika, bez względu na właściciela ewentualnego realności, zostaną miastu bezpłatnie odstąpione.

W głosowaniu zwykłym przyjęto wnioski referenta z poprawką r. dr. Obmińskiego 48 głosami przeciw 9.

Po referatach r. dr. Dwernickiego, który omawiał poprawę bytu służby szkolnej i r. Souppera w sprawie zakupna gruntu pod regulację ulicy Żółkiewskiego, prezydent p. Ciuchciński, zarządził posiedzenie tajne, które skończyło się o godzinie 10:30 wieczorem.

Wiosenne wyścigi konne.

(Trzeci dzień).

Wczorajszy dzień zgromadził bardzo mało publiczności; trybuny świeciły pustkami, miejsca za baryerami były prawie zupełnie puste. Biegów było ogółem siedem.

I. **Bieg z płotami.** Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 600 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 4 l. i st. koni, które żadnego biegu płaskiego, z płotami lub z przeszkodami, o wartości 500 koron nie wygrały.

Z dziesięciu zamianowanych koni, startowało siedem; pierwszy był „Doroszenko“ 5 l. ogier kaszt. p. L. Dydynskiego pod jeźdźcem Staerzem, pobijając aż 10 długościami „Barle-Duc’a“ st. ogiera gn. rotmistrza Ed. Kollera, pod właścicielem. Trzeci przybył „Titok“ 4 l. w. gn. podporucznika J. Kreisela, pod jeźdźcem Kossakiem.

Totalizator: 5:7, 10:15, 20:32.

II. **Bieg Wmuezki.** Nagroda 1600 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla 3 l. i st. w Galicji, na Bukowinie lub w Rossyi wychowanych koni, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 1000 kor. nie wygrały.

Z ośmiu mianowanych koni, stanęło u startu sześć. Pierwszy przybył do mety „Lis“ 3 l. og. gn. p. K. Ostaszewskiego pod jeźdźcem Ziemiańskim, który cały bieg bardzo pięknie prowadził i nie forsując konia, wziął łatwo czterema długościami „Galopkę“ 3 l. kl. gn. (Hblt) M. księcia Radziwiłła pod jeźdźcem St. Vajdą. Trzecia przybyła do mety „Sielanka“ 4 l. kl. gn. (Hblt) rotmistrza Kollera pod jeźdźcem Fr. Antonim.

Totalizator: 5:7, 10:15, 20:32.

III. **Oficerski bieg zachęty płaski.** Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. ofiarowanych przez galicyjskich hodowców zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. galicyjskich i bukowińskich koni, które żadnego biegu płaskiego, z płotami i z przeszkodami, o wartości najmniej 500 kor. nie wygrały. Meta około 1600 metrów.

Startowało cztery konie. Pierwszy przybył do mety rotmistrz Langiewicz na swojej „Pityxie“, pobijając łatwo 5-ma długościami „Fiołka“ p. Edera, pod właścicielem. Trzecia przybyła „Kometa“ p. Koepela, pod jeźdźcem Baarem.

Totalizator: 5:11, 10:23, 20:46.

IV. **Główna nagroda rządowa.** 3500 kor., z których 2500 kor. ofiarowanych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 500 kor. drugiemu, 300 kor. trzeciemu, 200 kor. czwartemu koniowi. Pamiątka honorowa hodowcy zwycięzcy. Meta około 2400 m. Dla 3-l. w Galicji lub na Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy, które już startowały publicznie. Z jedynastu mianowanych koni startowało pięć. Pierwsza staje u mety „Gamratka“ klacz gn. p. K. Ostaszewskiego pod jeźdźcem Ziemiańskim, pobijając pół długością „Kupidyńka“ ogiera kaszt. (Hblt.) hr. Tarnowskiego pod jeźdźcem Vajdą. Trzeci był „50 HP“ ogier égn. p. K. Ostaszewskiego pod jeźdźcem W. Szablewskim.

„Pola“ klacz égn. hr. O. Potockiego została przy starcie i nie brała udziału w biegu. Totalizator 5:6, 10:11, 20:22.

V. **Bieg sprzedażny.** Nagroda 1000 kor., ofiarowanych przez Jockey Club dla Austrii, z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1600 m. Dla 3-l. i st. koni wszystkich krajów. Zwycięzca jest na sprzedaż wraz z engagement we Lwowie, w drodze licytacji, za 2000 kor. Za każde 200 kor. mniej 1 kg. ulgi wagowej. Najniższa cena sprzedażna 600 kor. Ewentualna nadwyżka uzyskana przy sprzedaży, w połowie koniowi drugiemu, w połowie do kasy wyścigowej.

Z siedmiu mianowanych koni stanęło u startu sześć. Pierwsza przybyła do mety „Glück auf“ 5-l. klacz gn. rotmistrza Kollera pod jeźdźcem F. Antonim, pobijając po walec pół długością „Adige“ 4-l. klacz kaszt. p. Radeckiego pod jeźdźcem Vajdą. Trzeci przybył „Es-tantam“ 3-l. w. gn. Z. hr. Tarnowskiego pod jeźdźcem Sudołem. „Glück auf“ został sprzedany za 2750 kor.

Totalizator 5:77, 10:154, 20:308.

VI. **Bieg „Maiden“.** Nagroda 1.300 koron, z których 1.000 koron ofiarowanych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1600 mtr. Dla 3 l. i st. w Galicji lub na Bukowinie wychowanych koni, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały.

Z jedynastu zamianowanych koni, startowało pięć. Pierwszą nagrodę wziął „Wright“ 3 l. og. égn. p. K. Ostaszewskiego pod jeźdźcem Ziemiańskim, pobijając łatwo dwiema długościami „Senna“ 3 l. klacz gn. (Hblt.) Z. hr. Tarnowskiego pod jeźdźcem Sudołem. Trzecia przybyła „Pela“ 3 l. kl. égn. hr. Oskara Potockiego pod jeźdźcem Bakiejem.

Totalizator: 5:8, 10:19, 20:37.

VII. **Steeple-chase Rezedy.** Panowie jeżdżą. Nagroda 1.000 kor., z których 550 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Meta ok. 4000 mtr. Dla 4 i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1909 i 1910 żadnego biegu płaskiego, z płotami lub z przeszkodami o wartości najmniej 1.000 koron nie wygrały. Za każde zwycięstwo w roku 1910 we Lwowie w biegach z płotami i z przeszkodami 2 kłgr. więcej. Konie półkrwi 5 kłgr. ulgi wagowej. Konie, które w latach 1909 i 1910 żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami o wartości najmniej 700 kor. nie wygrały i są w posiadaniu oficerów, podchorążych lub jednorożnych ochotników 3 galicyjskich korpusów, oprócz tego 3 kłgr. mniej.

Startowało pięć koni. Pierwszy był „Midshipman” porucznika Schneidra pod porucznikiem Ederem biorąc pół długością „Satana II.” rotmistrza Langiewicza, pod właścicielem. Trzecia przybyła do mety „Freia” rotmistrza Kolera pod właścicielem.

Totalizator: 5 : 151, 10 : 302, 20 : 604.

OSTATNIA POCZTA.

— Pod przewodnictwem członka Izby panów Plenera odbyło się wczoraj posiedzenie austriackiej grupy Unii między parlamentarnej pokojowej.

Przewodniczący zdał sprawę z programu tegorocznych obrad Unii w Brukseli, które rozpoczną się 30 sierpnia i trwać będą do 2 września.

— Z Aradu donoszą: Hr. Stefan Tisza wygłosił tu mowę programową. Na dworcu urządzono przeciw niemu demonstrację. Chłopczy rzucali jajami. Wkrótce tłum odepchnięto. Policja aresztowała wielu robotników, przy których znaleziono w kieszeniach kamienie.

— Ostateczny wynik wyborów z kurii gmin wiejskich w Bośni i Hercewinie nie jest jeszcze znany.

Serbska organizacja narodowa zyskała wszystkich 17 serbsko-prawosławnych mandatów. Muzułmańska narodowa organizacja zwyciężyła we wszystkich okręgach samodzielne stronnictwo, zyskała więc 9 mandatów. Z katolickich mandatów zdobyła katolicka Udruga dwa a chorwacka Zajednica resztę t. j. pięć. Wiceburmistrza Mandica wybrano w dwu okręgach.

— Półoficyalny artykuł *Rosji* w sprawie perskich pożyczek zaznacza, że Rosya i Anglia nigdy nie żądały kontroli nad pożyczkami Persyi, zaciągniętymi u obcych państw. Wogóle Persya rokowała z obu państwami tylko co do małych pożyczek a warunkiem miało być utworzenie komisji nadzoru nad użyciem pożyczki, przyczem udział zastępców Rosyi wcale nie był projektowany. Ponieważ Persya zaciągnęła wobec banków rosyjskich i angielskich znaczne zobowiązania, przeto oba państwa bezwarunkowo mają prawo obstawać przytem, aby pożyczki dochodów, które stanowią porękę, nie służyły za porękę dla nowych zobowiązań i aby pożyczki, jakich w różnych terminach 7 banków udzieliło rządowi perskiemu poprzednio, były należycie zabezpieczone. Tem mniej może być mowy o ograniczaniu interesów handlowych trójprzymierza lub wogóle któregoś państwa.

— Z Konstantynopola donoszą, że między mocarstwami opiekunickimi odbywa się wymiana zdań w sprawie ustanowienia definitywnych rządów dla Krety na zasadzie odpowiedniej formuły autonomicznej, która pochodziła ma rzekomo ze strony francuskiej. Minister spraw zagranicznych Rifaat basza ma odbyć w tej sprawie naradę z Pichonem i Greyem.

— Dziennik konstantynopolski *Sabah* donosi, że Porta doręczyła ambasadorom mocarstw opiekunickich nowy memoriał, w którym zwraca uwagę na przysięgę, złożoną przez nowy rząd kretański na rzecz króla greckiego.

Wiec w Prisztinie w sprawie kretańskiej uchwałił rezolucję, ostrzegającą Kretańczyków przed mniemaniami, że z powstania albańskiego mogą coś skorzystać.

Dzienniki ogłaszają depeşe, którą wielki wezyr wysłał do wiecu w Smyrnie w sprawie kretańskiej. Wielki wezyr polecił zachowanie spokoju, bo w sprawach dyplomatycznych niezbędne jest postępowanie powolne i ostrożne, aby osiągnąć pomyślny wynik.

Na wczorajszym posiedzeniu tureckiej Izby postów odczytano depeşe z Jemenu, w których Arabowie wyrażają gotowość do walki o Kretę.

— Według tureckich dzienników, minister wojny Mahmud Szefket basza przybywszy do Prisztiny, przyjął szlachtę albańską i udzielił jej wskazówek. Obecni obiecali, że słuchać będą rozkazów rządu i płacić będą wszystkie podatki. Ztamtąd minister wojny udał się do Mitrowicy. Także Albańczycy z Ipek odpowiedzieli w gazecie *Tanin* na różne wystosowane do nich apele, że pozostaną wierni rządowi i podzielają uczucia wszystkich Ottomanów w sprawie Krety. Uczynią oni wszystko, aby w Ipek nie wybuchły zamieszki.

Wali Kossowa donosi o zajściu granicznym przy Durinie na granicy serbskiej. Zabito tam tureckiego kaprala. W tej samej okolicy przyszło także onegdaj do starcia między serbskim wojskiem nieregularnym a tureckimi strażnikami. Przey dwie godziny trwał ogień karabinowy. Turcy nie ponieśli strat.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 maja. (Komisyja budżetowa). W dalszej rozprawie nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych P. Minister Haerdtl wskazał na zapowiedziane przez P. Prezydenta Ministrów zamianowanie komisji Cesarzkiej dla reformy administracji. P. Minister sądzi, że do czasu ostatecznego rozwiązania tej bardzo trudnej sprawy będzie można wdrożyć różne reformy na tem polu. W szczególności P. Minister spodziewa się, że wkrótce będzie mógł wydać rozporządzenie celem skrócenia postępowania i uproszczenia manipulacji. Także po ustawie o aktuariuszach politycznych i policyjnych P. Minister spodziewa się polepszenia. Dalej przygotowuje się reforma w sprawie wykształcenia urzędników i reforma postępowania administracyjnego.

P. Minister zapewnia, że każde zażalenie jest bardzo sumiennie badane. Niesłuszne są zarzuty czynione policyi, jakoby postępowania stronniczo przeciw poszczególnym stronnictwom, albo jakoby chciała ukrócić prawo zgromadzeń lub wolność prasową. Nikt o tem nie myśli. Jeżeli wypadki takie pozornie zdarzały się, to należy to tłumaczyć w ten sposób, że stronnictwa, które walcą z urzędami Państwa, popadają często w konflikt z organami władzy. P. Minister jednak zapewnia, że władze postępują zawsze sprawiedliwie i obiektywnie.

P. Minister omówił następnie sprawę rozwiązania stowarzyszeń rosyjskich w Czerniowcach i oświadczył, że nie można sobie dziś jeszcze wyrobić ostatecznego zdania w tej sprawie, bo rekursy przeciw rozwiązaniu są jeszcze w toku. Zdaje się jednak według dotychczasowych informacji, że nie chodzi tam wyłącznie o dążenia kulturalne, lecz, że są tam tendencje wrogie Państwu, które nałożyły na władze obowiązki wkroczenia. P. Minister zapewnia, że sprawa ta będzie obiektywnie zbadana.

Następnie omawiał sprawę emigracji, która jest w ścisłym związku z polityką okrętową. P. Minister handlu, który sprawą tą się zajmuje, przedłożył też w swoim czasie Izbie odpowiedni projekt ustawy.

Następnie omawiał P. Minister sprawę spisu ludności i zaznaczył, że spisy zawsze dają powód do różnicy zdań głównie co do tego, w jaki sposób ma się zbadać stosunki językowe ludności. P. Minister przyznaje, że liczenie według języka potocznego nie daje wyniku bezbłędnego, stawia sobie jednak pytanie, czy jest możliwe uzyskać na innej jakiejś podstawie wynik bez błędów. Okazują się też trudności przy przyjęciu narodowości lub języka jako podstawy spisu, natomiast zupełnie zgadza się z żądaniem, aby przy spisie jak najstaranniej powstrzymywano wszelkie niepowołane wpływy.

Następnie omawiając sprawy sanitarne przyznał P. Minister, że personal państwowi lekarzy znajduje się w niepomyślniej sytuacji. W r. ub. przyrzekł P. Minister, że polepszenie powinno nastąpić i już w preliminarzu na ostatni kwartał zaproponowano odpowiednie płace. Prócz tego ma być służba inspektoratu sanitarnego rozszerzona przez ustanowienie 12 nowych inspektorów. Cała akcja będzie ukończona w r. 1911. Co się tyczy sprawy detentystów to przedłożony w swoim czasie przez Rząd projekt ustawy nie znalazł poklasku stronnictw Izby i został przerobiony. Nowy projekt, na razie w formie nieobowiązującej, przedłożono czynnikom interesowanym do zaopiniowania.

Wkońcu P. Minister zaznacza, że od roku ubiegłego pozycya ogólnych wydatków sanitarnych zwiększyła się o 200.000 kor. i oświadcza, że będzie się starał o dalszą jeszcze podwyżkę, ponieważ także popieranie gmin, zwłaszcza starań ich o zaopatrywanie miast w zdrową wodę do picia, jest ze stanowiska sanitarnego rzeczą bardzo ważną.

Wiedeń, 20 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych pozwoliło dr. Andrzejowi Chramcowi wspólnie z panią Jadwigą Chramcową, Gal. Bankiem krajowym i wiedeńskim Bankiem Związkowym na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod nazwą „Zakład wodolecznicy dr. Andrzeja Chramca w Zakopanem”. Towarzystwo akcyjne z siedzibą w Zakopanem i zatwierdziło jego statuty.

Wiedeń, 20 maja. Ministerstwo kolei pozwoliło na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych w myśl istniejących norm na czas jednego roku Radzie nadzorczej Towarzystwa akcyjnego galic. Zakładów górniczych w Sierszy, celem zbudowania normalnotorowej, dla publicznego ruchu towarowego przeznaczonej kolei lokalnej od stacji Krzeszowice kolei państwowych do nowego szybu „Krystyna” w Tenczynku, przy włą-

czeniu istniejącego toru dowozowego do szybu „Krystyna”.

Wiedeń, 20 maja. Do *Arbeiter Ztg.* donoszą z Jablonca (Gablonz), że wczoraj po południu zmarł tam p. Józef Barth (ze stronnictwa socjalno-demokratycznego).

Budapeszt, 20 maja. Były turecki wielki wezyr Hilmi basza przybył tu z Wiednia.

Szegedyn, 20 maja. Głównego oskarżonego w procesie szabazkim Janosiego nie uwieziono. Będzie on przewieziony do Pesztu, a ztamtąd, jako człowieka bez zarobku i bez środków do życia, odstawią go władze do Preszbürga.

Poznań, 20 maja. (*Tel. prywat.*) *Posen Tagedblatt* donosi, że w powiecie obornickim właściciel Draeger, Niemiec, sprzedał 230 morgowe gospodarstwo Bankowi polskiemu za przeszło 100.000 marek. Jest to pierwsza posiadłość, która w tej czysto niemieckiej okolicy przeszła w ręce polskie.

Paryż, 20 maja. Syndykatomu medycyny społecznej, złożonemu ze 150 lekarzy, pozwolono na przystąpienie do giełdy pracy, a tem samem do ogólnego Związku syndykatów robotniczych.

Londyn, 20 maja. Wczoraj wieczorem odbył się u króla Jerzego w pałacu Buckingham obiad, w którym wzięli udział wszyscy zagraniczni książęta i delegaci obcych mocarstw.

Konstantynopol, 20 maja. Minister wojny wczoraj wieczorem przybył do Mitrowicy.

† Eliza Orzeszkowa.

Grodno, 20 maja. (*Tel. prywat.*) Ekspartacya zwłok ś. p. Orzeszkowej odbędzie się w niedzielę wieczorem. W poniedziałek rano nabożeństwo żałobne, po którym zwłoki będą złożone na cmentarzu miejscowym. Utworzył się miejscowy komitet obchodu żałobnego.

Pogrzeb Edwarda VII.

Londyn, 20 maja. Najd. Arcyks. Franciszen Ferdynand przybył tu wczoraj po południu o godz. 4:20. Na dworcu powitał go ks. Connaught.

Londyn, 20 maja. W obiedzie u rodziny królewskiej w pałacu Buckingham uczestniczył wczoraj Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand.

Londyn, 20 maja. Przybył tu cesarz Wilhelm.

Londyn, 20 maja. Książę Danił Czarnogórski przybył tu dzisiaj.

Londyn, 20 maja. Król bułgarski przybył tu wczoraj witany na dworcu przez króla Jerzego i ks. Connaught.

Londyn, 20 maja. Cesarz Wilhelm i król Jerzy udali się wczoraj do Westminsteru. Cesarz Wilhelm złożył u trumny króla Edwarda wspólnie wieniec; następnie obaj monarchowie uklekli i modlili się, poczem powstawszy, do głębi przejęci, uścignęli sobie dłonie.

Londyn, 20 maja. O godzinie 9:50 pochód ze zwłokami króla Edwarda wyruszył z hali Westminsterkiej. Ulice przepełnione publicznością. Porządek utrzymuje 35.000 wojska i policyi.

Kometa Halleya.

Madryt, 20 maja. Przejsie komety nie mogło tu być obserwowane z powodu stałego zachmurzenia.

Paryż, 20 maja. Z powodu zachmurzenia nie można było zauważyć przejścia komety.

Ateny, 20 maja. W Volo spostrzeżono dziś o godz. 1 m. 15 nad ranem na nieboskłonie wielką kulę ognistą o nadzwyczajnej sile świetlnej. Wywołało to przestraszenie wśród ludności. Kula poruszała się z Zachodu na Wschód.

Petersburg, 20 maja. Ubiegłej nocy na przedmieściu Narwa ogień obrócił w perzynę 20 domów zamieszkałych przez robotników. 500 osób pozostało bez dachu.

Nowy Jork, 20 maja. Dzienniki donoszą, że dziś rano spostrzeżono z różnych obserwatoryów w Stanach Zjednoczonych ogon komety Halleya w dawniejszej postaci na horyzoncie wschodnim, z czego wynika, że ziemia jeszcze nie przeszła przez ogon komety.

Z St. Thomas donoszą, że spostrzeżono tam ogromną łunę, która pokryła dwie trzecie części horyzontu.

Sprawa kretańska.

Kanea, 20 maja. (*B. Reutersa*). Na onegdajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego szef rządu prowizorycznego Venicelos rozwinął program rządowy i oświadczył, że rząd chce użyć wszelkich środków dyplomatycznych, ażeby w dotychczasowym stanie nie zmieniono, jakoteż, by protekcyja mocarstw opiekunickich trwała dalej.

Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego uchwalono rządowi wotum ufności. Venicelos zakomunikował ostrze-

żenie konsulów przed złożeniem przysięgi na rzecz króla greckiego. Wspólna praca mahometan w zgromadzeniu narodowym jest niemożliwa, bo trzeba przypuszczać, że działają oni przeciw państwu kretańskiemu. Rząd jednak dalej udziela im będzie potrzebnej ochrony, gdyż uważa ich za ofiary polityki tureckiej, choć sami oni o tem nie wiedzą.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono nie dopuścić mużulanów do zgromadzenia narodowego, poczem zgromadzenie odroczone na dni 40.

Tajemnicze morderstwo.

Warszawa, 20 maja. (*Tel. prywat.*) W dziedziale śledczym aresztowano wczoraj hr. Bogdana Ronikiera, szwagra ś. p. Stanisława Chrzanowskiego, gdy przyszedł tam odeprzeć podejrzenie prasy co do jego udziału w morderstwie. Aresztowanie nastąpiło wskutek rozpoznania w hr. Ronikierze przez przyprowadzonego z celi Zawadzkiego owego pana, który wynajmował umeblowany pokój. Przy badaniu hr. Ronikier zaprzeczył, jakoby brał udział w zbrodni. Mimoto ustalono pewne sprzeczności w zeznaniach jego. Wobec tego prokurator utrzymał w mocy decyzję co do uwiezienia. Jednym z punktów obojęzających są zdrapania na karku hr. Ronikiera, przypuszczalnie otrzymane w walce podczas morderstwa. Hr. Ronikier twierdzi, że w dniach od 12 do 15 b. m. znajdował się w swym majątku, przeto w morderstwie nie mógł brać udziału.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 20 maja. (*Tel. prywat.*) Związek rzemieślników chrześcijańskich w Królestwie Polskiem postanowił wysłać osobną delegację do Częstochowy w dniu koronacji w celu złożenia albumu z podpisami rzemieślników warszawskich.

Wilno, 20 maja. (*Tel. prywat.*) W Dźwińsku dokonano rewizyi w miejscowym kościele katolickim. Trwała ona bardzo długo. Podobno szukano starych wydawnictw mszalnych, zabronionych przez cenzurę.

Proboszcz wilejski ks. Wękwicz skazany został przez gen. gubernatora wileńskiego na 200 rubli za urządzenie wbrew przepisowi, wydanemu przez naczelnika powiatu, procesyi publicznej.

Mińsk, 20 maja. (*Tel. prywat.*) W Słucku w miejscowym sądzie okręgowym odbyło się 15 spraw o tajne szkoły polskie. Oskarżonych na skutek informacji dostarczonych przez braetwo prawosławne, księży i osoby nauczające skazano na kary pieniężne.

Petersburg, 20 maja. (*Tel. prywat.*) Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji polsko-rosyjskiej, powołanej przez komitet wykonawczy Związku słowiańskiego w Pradze. Postanowiono nie uchylać wcale rezolucyj, lecz poprzestać na wymianie opinii co do wszystkich spraw tyczących się stosunków rosyjsko-polskich. Dotychczas omówiono obszernie sprawy szkolne w Królestwie Polskiem, na Litwie i Rusi. Na referat Dmowskiego, odpowiedział hr. Bobriński referatem o Galicyi. Podczas rozpraw szkolnych w komisji nie było prawie różnic w poglądach. Bobriński pod pozorem, że jego uczucia patriotyczne zostały obrażone wystąpieniem jednego z rosyjskich członków komisji z krytyką polityki rządu na Litwie i Rusi, usunął się z komisji.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 maja 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 663.50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 831.75, Akcye Anglobanku 311.—, Akcye Unionbanku 599.75, Akcye Länderbanku 503.50, Akcye Bankvereinu 541.75, Akcye Bodencredit 1190.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 680.—, Akcye kolei państwowych 755.75, Akcye kolei Południowej 119.52, Akcye kolei Elbenthal —.—, Akcye kolei Północnej 5425.—, Akcye kolei czerniowieckiej —.—, Akcye Alpiny 720.—, Akcye Rima Muranyi 674.25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2617.—, Akcye Fabryki broni 693.—, Akcye Tureckie tytoniowe 400.50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 871.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94.10, Renta majowa 94.25, Austriacka Renta koronowa 94.25, Węgierska Renta koronowa 92.15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 258.75, Marki 117.56, Rubel 254.25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Już została otwarta weranda

CUKIERNI

Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESLANE

Adwokat Dr. Ignacy Weintraub złożył kierownictwo wiedeńskiej ekspozytury Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego — które objął p. Adam Łachociński, wicesekretarz tego Związku.

Biuro ekspozytury mieści się w domu VIII. Lederergasse 4, telefon 3743/VIII.

Godziny urzędowe dla stron od pół do 10 do 11 przed południem i od 4 do 6 po południu.

Już wyszedł

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, stółki. Ceny umiarkowane. Na życzenie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Dom bankowy i kantor wymiany poleca

Schowki depozytowe (Safe Deposits)

w ogniotrwałych kasach pancernych w piwnicach swego nowego gmachu dla wyłącznego użytku deponujących pod własnym kluczem.

Prospekty i cenniki na życzenie.

Sokal & Lilien.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodz. J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w Niemczech się różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach powiatowych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 maja 1910.

Hotel George'a.

PP. ks. hr. A. Komorowski z Ołomuńca, M. Jędrzejewicz z Dylągówki, hr. J. Ko-

rytowski z Płotyca, hr. A. Starzyńska z Dąbrowej, I. Liban z Krakowa, W. Tatarkiewicz z Warszawy.

Hotel Imperial.

PP. M. Teichmann z Wrocławia, W. Teborznicki z Nadyb.

Hotel Krakowski.

PP. K. Świętochowska z Rossyi, M. Leszetyńska z Rossyi.

Hotel „Austria“.

PP. K. Wierchlejski ze Złoczowa, dr. A. Kolessa z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. E. Lumiński z Krakowa, P. Dąbrowski z Rzeszowa, H. Loewenkron z Krakowa, E. Oropko z Kocmania, K. Wysocki z Ostobuża, B. Zatorski z Niwisk, M. Komarnicki z Jarosławia, B. Zarski ze Skwarzawy.

Hotel Francuski.

PP. M. Misiński z Sambora, T. Głogowski z Rossyi, C. Iwaszkiewicz z Warszawy, W. Grzybowski z Jass.

Hotel Grand.

P. J. Przeworski z Warszawy.

Hotel Podolski.

P. E. Gołuchowska z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 maja.

I. Akcje za sztukę.

| | płaca żądają | |
|--|--------------|-----|
| | K h | K h |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 680 | 690 |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 428 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 558 | 568 |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 500 | 530 |

II. Listy zastawne za 100 kor.

| | płaca żądają | |
|---|--------------|--------|
| | K h | K h |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 70 | 110 40 |
| " " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. | 99 10 | 99 80 |
| " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 93 60 | 94 30 |
| " kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l. | 100 | 100 70 |
| " " 4 pr. w. a. los w 57 l. | 94 20 | 94 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja | 96 | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat | 96 | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 93 50 | 94 20 |

III. Obligi za 100 kor.

| | płaca żądają | |
|--|--------------|--------|
| | K h | K h |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 40 | 98 10 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 101 | 101 70 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) | — | — |
| " " 4 1/2 pr. (3 em.) | 99 70 | 100 40 |
| " " 4 pr. (4 em.) | 93 10 | 93 80 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 93 10 | 93 80 |
| Pożyczka m. Krakowa | 93 10 | 93 80 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 93 80 | 94 50 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 90 80 | 91 50 |
| " " 4 konwen. | 93 | 93 70 |
| " szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 93 50 | 94 20 |

IV. Losy.

| | | |
|--------------------------------|-----|-----|
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 120 | 130 |
|--------------------------------|-----|-----|

V. Monety.

| | płaca | żądają |
|--------------------------------|--------|--------|
| Dukat cesarski | 11 36 | 11 48 |
| 20 frankówka | 19 10 | 19 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | 254 |
| " papierowych | 253 | 255 |
| 100 marek niemieckich | 117 20 | 117 70 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1910.

| | płaca | żądają |
|---|-------|--------|
| A. Ogólny dług państwa. | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 94-25 | 94-45 |
| styczeń-lipiec | 94-25 | 94-45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień | 98-05 | 98-25 |
| wiecień-październik | 98-15 | 98-35 |

| | płaca | żądają |
|---------------------------------------|--------|--------|
| Koronowa waluta. | | |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. | 171-50 | 175-50 |
| " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 242 | 248 |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr. | 331 | 337 |
| " " 1864 po 100 zł. | 330 | 336 |
| " " 1864 po 50 zł. | 288-25 | 290-25 |

| B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
|--|-------|--------|
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117 | 117-20 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 94-25 | 94-45 |

C. Obligacje kolejowe.

| | | |
|--|--------|--------|
| Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 95-25 | 96-25 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115-65 | 116-65 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje) | 452-50 | 454-50 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. | 117-90 | 118-90 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) | 94-70 | 95-70 |
| Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 94-70 | 95-70 |

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

| | | |
|--|--------|--------|
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. | 104-50 | — |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 95-60 | 96-60 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 95-35 | 96-35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr. | 96-50 | 97-50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.) | 97-15 | 98-16 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. | 98-25 | 99-25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr. | 96-15 | 97-15 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr. | 96-75 | 97-75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr. | 96-95 | 97-95 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr. | 96 | 97 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 94-75 | 95-75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 94-90 | 95-90 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 94-65 | 95-65 |
| Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116-25 | 117-25 |

| D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). | | |
|--|--------|--------|
| Węg. złota renta 4 pr. | 113-75 | 113-95 |
| " " w wal. kor. 4 pr. | 92-35 | 92-55 |
| " obl. pr. regul. Cisy 4 pr. | 77-70 | 78-70 |
| " pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 224-25 | 230-25 |
| " " 50 zł. (100 kor.) | 224 | 230 |

| | płaca | żądają |
|------------------------------|-------|--------|
| Koronowa waluta. | | |
| E. Obligacje indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Sławonii | 94 | 95 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 93-05 | 94-05 |

F. Inne publiczne pożyczki.

| | | |
|---|--------|--------|
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 103-25 | 104-25 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 93-35 | 94-35 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100-25 | 101-25 |
| Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr. | 93-10 | 94-10 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97-30 | 98-30 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 90 | 91 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | — | — |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 112 | 118 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 259-90 | 262-90 |

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

| | | |
|--|--------|--------|
| Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. | 100-50 | 101-50 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 94-50 | 95-50 |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 299 | 305 |
| " " " 1889 3 pr. | 280-50 | 286-50 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101-25 | 102-25 |
| " " " 4 pr. | 94 | 95 |
| Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109-75 | 110-50 |
| " " " los 50 l. 4 1/2 pr. | 99-25 | 99-75 |
| " " " 60 l. 4 pr. | 93-75 | 94-75 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat | 93-10 | 94-10 |
| " " " 4 pr. los 41 lat | 95-25 | 96-25 |
| " " " 4 pr. stare | 96-50 | — |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna | 100 | 100-75 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr. | 99-75 | 100-75 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr. | 93-10 | 94-10 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 98-65 | 99-65 |
| " " " 50 lat w. k. 4 pr. | 99-05 | 100 |

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

| | | |
|--|--------|--------|
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 | 112-75 | 113-75 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 88-80 | 89-80 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 94-70 | 95-70 |
| Gal. kol. lok. wsechod. za 100 zł. 4 pr. | — | — |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 101-75 | 102-75 |
| " " " 1890 " 4 pr. | 99-75 | — |

I. Losy (za sztukę).

| | | |
|---|-------|-------|
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 30 | 34 |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. | 537 | 547 |
| Clary 40 zł. m. k. | 236 | 246 |
| Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. | 114 | — |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 120 | 125 |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 80-85 | 86-85 |

| | płaca | żądają |
|-------------------------------------|--------|--------|
| Koronowa waluta. | | |
| J. Akcje banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 311-25 | 312-25 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3780 | 3790 |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 664 | 665 |
| Węg. Banku kredytu 200 zł. | 831-25 | 832-25 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 689 | 690-50 |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 678 | 682 |
| " dla han. i przem. 200 zł. | 425 | — |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 502-75 | 503-75 |
| " Austro-węg. 1400 kor. | 1784 | 1793 |
| " Związku (Unionbank) 200 zł. | 601-60 | 602-60 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 259-50 | 260-50 |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 256-75 | 257-75 |

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

| | | |
|--|--------|--------|
| Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł. | 460 | — |
| " " akcyje zakł. 200 zł. | 410 | — |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5420 | 5440 | — |
| Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł. | 406-50 | 407-50 |
| " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 558-50 | 559 |
| " Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 334-50 | 337 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1128 | 1137 |

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

| | | |
|--------------------------------------|--------|--------|
| Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. | 735 | 739 |
| Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. | 870 | 880 |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 718-60 | 719-60 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2614 | 2624 |
| Schodniey 500 kor. | 525 | 529 |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 403 | 404-50 |
| Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. | 272 | 274-50 |

M. Weksle.

| | | |
|-----------------------------------|------------|------------|
| Berlin za 100 marek 5 pr. | — | — |
| Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. | 240-85 | 241-07 1/2 |
| Paryż za 100 franków | 95-35 | 95-50 |
| Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. | 254-25 | 254-75 |
| Niemieckie banki | 117-52 1/2 | 117-72 1/2 |
| Włoskie banki | 94-72 1/2 | 94-90 |
| Francuskie banki | — | — |
| Szwajcarskie banki | 95-30 | 95-45 |

N. Waluty.

| | | |
|----------------------------------|-------|-------|
| Dukat cesarski | 11-38 | 11-42 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | — | — |
| 20-frankówka | 19-11 | 19-13 |
| 20-markówka | 23-50 | 23-54 |

(5675 3-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 23 maja 1910 od 10 do 12 go-
dziny przed południem: gramofony,
różne skóry, beczka koniaku, książki,
meble i towary bławatne.

Wtorek 24 maja 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: pianino, fortepian,
meble, dywany, obrazy i kosztowności,
oraz towary korzenne.

Środa 25 maja 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: meble, fortepian,
kasa, dywany i obrazy.

Piątek 27 maja 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: meble, fortepian, gram-
mophon i maszyny drukarskie.

Sobota, 28 maja 1910 od godziny 4 do 8 po
południu: tanie meble i sprzęty do-
mowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 maja 1910.

L. cz. E. 3170/9 (5) (5616 3-3)

Dnia 2 czerwca 1910 o godzinie 9 rano
odbędzie się w sądzie niżej wymienionym
Oddział V. licytacja:

a) 2/4 części lwh. 4 wraz z przynależ-
nościami,

b) całej realności lwh. 55,

c) lwh. 82,

d) lwh. 83,

e) lwh. 131,

f) lwh. 113,

g) 2/6 lwh. 102,

h) 2/6 lwh. 118 i

i) 1/6 lwh. 47 ks. gr. gm. Demeszkowce.

Nieruchomości te oceniono, a to: a) na

1670 kor., b) 200 kor., c) 808 kor., d) 200

kor., e) 1200 kor., f) 2230 kor., g) 200 kor.,

h) 400 kor., i) 27 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1113 kor.

32 hal., b) 133 kor. 32 hal., c) 538 kor. 66

hal., d) 133 kor. 32 hal., e) 800 kor., f)

1500 kor., g) 153 kor. 32 hal., h) 266 kor.

66 hal., i) 18 kor. 32 hal., poniżej tej ceny

sprowadzić nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta

przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. E. 389/10 (5) (5623 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczę-
dności w Gorlicach zastąpionej przez adwo-
kaka dr. Dziubezyńskiego odbędzie się dnia

31 maja 1910 o godz. 9 przed południem w

sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12

licytacja:

a) połowy realności lwh. 56 i

b) całej realności: lwh. 256 ks. gr. gm.

kat. Glinik maryampolski objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na

licytację, są ocenione: ad a) na 1480 kor.,

ad b) na 13.140 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 988 kor.,

ad b) 8760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż

nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się za-
twierdza i odnoszące się do tych nieru-
chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-
ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 17/10 (6) (5601 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Harband et Axelrad

w Tarnopolu odbędzie się dnia 16 czerwca

1910 o godzinie 9 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8

licytacja majątności tabularnej „od granicy“

obj. lwh. 334 tus. ks. gr. dla większych

posiadłości wraz z przynależnościami, skła-
dającymi się ze studni kopanej cembryno-
wanej z pompą żelazną.

Nieruchomość „od granicy“ wystawio-
na na licytację, jest oceniona na 199.460

kor. 14 hal., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 99.880 kor. 7

hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie

do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

i t. d.) może każdy mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w

sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie

sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 3 maja 1910.

L. cz. E. 1898/9 (10) (5644 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. galic.

Banku hipotecznego w Tarnopolu zastąpio-
nej przez dr. Horowitza w Tarnopolu odbę-
dzie się dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 9

przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 3 licytacja realności

lwh. 48 i 416 gminy Podwoleczyska:

1. realność obj. lwh. 48 składa się z

pb. 529 i 530 na których znajdują się 2

domy mieszkalne jeden do którego przyle-
gają 2 dobudowane skrzydła o 7 pokojach

i 2 kuchniach, drugi o 7 pokojach i 4 kuch-
niach tudzież 2 budynków gospodarczych;

2. realność lwh. 416 składa się z pb.

564 na której stoją dom mieszkalny muro-
wany zawierający 9 pokoi i 4 kuchnie i

budynki gospodarcze z przynależnościami,

składającymi się z parkanów i nieużytecznej

pompy.

Nieruchomości powyższe z przynależno-
ściami są ocenione a to: realność lwh. 48

na 14.847 kor. 58 hal., realność lwh. 416

na 22.600 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi a to: realność

lwh. 48, 7423 kor. 79 hal., realność lwh.

416, 11.300 kor. 40 hal., poniżej tej ceny

sprowadzić nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta, wyciąg ta-
bularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d., może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych

w sądzie niżej wymienionym, w biurze

Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. E. 613/10 (4) (5614 1-3)

Na żądanie Ozyasza Kuflika odbędzie

się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 9 przed

południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 17 licytacja należących do Kata-
rżyny Więcek 1/4 części realności lwh. 640

składającej się z gruntów i budynków ob-
szaru niespełna 9 morgów (w całości), 3/16

części realności lwh. 641, składającej się z

lasów i pastwisk obszaru 7 1/4 morga w ca-
łości, 1/6 części realności lwh. 149 droga,

18 części realności lwh. 642 droga polna,

1/14 części realności lwh. 345 pastwisko

wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na

licytację, są ocenione na 3190 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 2127 kor. 25

hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie

do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmu-
je i odnoszące się do tych nieruchomości do-
kumenta (wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie

sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 9 maja 1910.

L. cz. E. 1569/9 (5618 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedka Stefanków z Kędzie-
rzawiec odbędzie się dnia 24 czerwca 1910

o godzinie 9 przed południem w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja

3/24 części realności lwh. 568 gm. Milatyn

wraz z przynależnościami, składającymi się

z ogrodzenia i 8 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 129 kor. 17 hal., przy-
należności zaś na 5 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 89 kor. 84 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do

skutku.

Warunki licytacyjne, które się za-
twierdza i odnoszące się do tej nierucho-
mości dokumenta może każdy mający chęć

kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-
wych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 171/10 (5617 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego

w Glinianach odbędzie się dnia 24 czerwca

1910 o godzinie 9 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 li-
cytacja realności a to: a) 16 lwh. 62 gm.

Lisko, b) całego lwh. 151 gm. Lisko i c)

całego lwh. 154 tejsze gminy wraz z przy-
należnościami, składającymi się z 24 metro-
wego plota z prętów i drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licy-
tację, są ocenione ad a) na 240 kor. 20

hal., b) 480 kor., c) 1657 kor. 91 hal.,

przynależności zaś na 1 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 160 kor.

14 hal., ad b) 320 kor., ad c) 1105 kor.

27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie

do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-
dza i odnoszące się do tych nieruchomości

dokumenta, może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych

w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. E. 71/10 (6) (5634 1-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia

27 czerwca 1910 godzina 9 przed południem

przymusowa licytacja parceli gruntowych

1369/3, 1632 i pb. 140 w Szczurowicach,

składających się ze studni, pieca z kotłem

miedzianym, 5 schodków, 3 pułek, 3 ławek,

1 cegielnia, 380 sztuk sosen.

Cena szacunkowa wynosi co do pgr.

1369/3 i 1632 kor. 12.932 a pb. 140 kor.

6304.

Najniższa oferta co do pgr. 1369/3 i

1632 kor. 7880 a co do lwh. 140 kor.

3612.

Warunki licytacyjne i dokumenta mo-
żna przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 24 kwietnia 1910.

L. cz. E. 203/10 (6) (5447 1-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia

27 czerwca 1910 o godzinie 9 przed połu-
dniem przymusowa licytacja połowy lwh.

2025 gminy Łopatyn objętej składającej się

z parceli grunt. 24/3 ogród o przestrzeni 1

ar. 67 m².

Cena szacunkowa wynosi 1000 kor.

Najniższa oferta 666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w

tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 581/10 (4) (5693 1-3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczko-
wego w Brzozowie odbędzie się dnia 30

czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem

L. cz. E. 589/10 (4) (5755)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Leiby Feintucha w Sołotwinie odbędzie się dnia 7 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

a) realności obj. lwh. 164,
b) 3/6 części realności lwh. 167 ks. gr. gm. Żuraki Nykoly Drebaty własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 2400 kor., ad b) na 62 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2400 kor., ad b) 42 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być do skutku podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1897/9 (11) (5756)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozeasa Kerznera w Sołotwinie odbędzie się dnia 7 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności obj. lwh. 31 ks. gr. gm. Maniawa o powierzchni 1 h. 11 ar. 57 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 jabłoni, gruszy, czereśni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 55 kor.

Najniższa cena wynosi 837 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być do skutku podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1335/10 (8) (5759)

Zobowiązany Moses Fritz kupiec w Zabłotowie.

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 12 maja 1910 l. cz. E. 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1335/10 (8) sprzedane będą począwszy od dnia 30 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w Zabłotowie w pomieszczeniu zobowiązanego w drodze publicznej licytacji:

towary galanteryjne i korzenne wielkiej ilości, a w szczególności bardzo wielka ilość trzewików męzkich, damskich i dzieciennych, kaloszy, kapeluszy, bielizny męskiej, damskiej i dzieciennej letniej i zimowej, chustek, pończoch i skarpetek, kołnierzyków, krawatek, manszetów, parasoli damskich, papierów listowych i kancelaryjnych, różnych atramentów, likierów, wód mineralnych, cukrów, czekolady i t. p.

Przedmioty te można oglądać przed sprzedażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Zabłotów, dnia 16 maja 1910.

L. cz. E. 90/10 (5752)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Ciwy Altenhaus odbędzie się dnia 8 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 1 kg Peczeniżyn objętej c. k. Skarbu Państwa własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 686 kor.

Najniższa cena wynosi 343 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. E. 51/10 (7) (5745)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Matuszkiewicza i Katarzyny Matuszkiewicz zastąpionych przez adw. dr. Kazimierza Fabrygo odbędzie się dnia 21 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach licytacja całej realności lwh. 7 i 2/4 części realności lwh. 388 ks. gr. gm. Kobiernice objętych Jana i Maryanny Jurasów własnych oraz całej realności lwh. 314 gm. Kobiernice Jana Jurasu własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) realność lwh. 7 gm. Kobiernice na 6008 kor. 60 hal., przynależności na 102 kor. 20 hal., b) lwh. 314 gm. Kobiernice na 861 kor., c) 2/4 części realności lwh. 388 gm. Kobiernice na 321 kor. 20 hal. podana została.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 4073 kor. 86 hal., ad b) kwotę 574 kor., ad c) kwotę 214 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, 6 maja 1910.

L. cz. E. 212/10 (4) (5744)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ignacego Zajęca z Kalwarii jako cesjonariusza wierzyciela egz. dr. Förstera adwokata w Kalwarii odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 licytacja realności lwh. 309 w Kalwarii składającej się z budynku i kawałka roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3874 kor.

Najniższa cena wynosi 1937 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwaria, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4451/9 (5) (5790)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja:

a) 1/4 części realności objętej lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka polska i 1/4 części realności objętej lwh. 6 tej samej ks. gr.,
b) 1/8 części realności objętej lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka polska i 1/8 części realności lwh. 91 powołanej ks. grunt.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) t. j. 2/4 części czyli

połowy lwh. 6 na 547 kor. 50 hal., b) t. j. 2/8 części czyli połowy lwh. 91 na 72 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3959/9 (5) (5639)
Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1910 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja 1/4 części realności lwh. 9, 1/12 części realności lwh. 7, 1/64 części realności lwh. 2 gm. Rogoźnik.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 2124 kor. 48 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1416 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. 217/10 (5) (5494)
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja 1/7 części realności obj. lwh. 811 ks. gr. gm. kat. Mikulińce, 1/7 części tej realności ocenioną jest na 114 kor. 28 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 57 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 9 maja 1910.

L. cz. E. 5333/9 (7) (5757)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Leiby Feintucha w Sołotwinie odbędzie się dnia 7 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności obj. lwh. 274 i 1/2 realności obj. lwh. 414 ks. gr. gm. Kosmacz Iwana Danyłów własnych o łącznym obszarze 56 a. 130 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 325 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 264 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 18 kwietnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 6/10 (1) (5676 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Majera Breita i Efroima Eisenthala niezarejestrowanych kupców w Krakowie pod firmą M. Breit et E. Eisenthal w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego dr. Juliana Waltera zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Tadeusza Gluzińskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 25 maja 1910, godzina 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 czerwca 1910, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 12 lipca 1910, godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie łącznie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 maja 1910.

Konkurs.

L. 1090 (5466 3—3)
Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego w Rozwadowie z placą 1500 kor. z terminem do wnoszenia podań do 15 czerwca 1910.

Urząd miejski w Rozwadowie.
Rozwadow, dnia 7 maja 1910.

L. 1101 (5512 2—3)
Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. i oraz ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sądowej Wiszni, a to dla okręgu sanitarnego obejmującego na przestrzeni 143 kilometrów kwadratowych 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością 15.589.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są w powyższych ustawach, a nadto też w rozporządzeniu wykonawczym z dnia 30 grudnia 1907 Nr. 158 Dz. u. kr. i w dołączonej do niego instrukcji służbowej.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr., a placą wynosi rocznie (1.000) tysiąc koron, a zaś ryczałt na podróże służbowe rocznie (600) sześćset koron.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 15 czerwca 1910 i w tychże wierzycielnie wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40 i wreszcie
7. dostateczną do pracy zawodowej zdolność fizyczną.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Sekretarz: Prezes:
Jabłoński. Stądnieki.
Mościska, dnia 10 maja 1910.

L. Prez. 1433 4/10 (12) (5473 3-3)
Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada dozorczy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, wnosić należy do tutejszego Prezydium do dnia 11 czerwca 1910 włącznie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 11 maja 1910.

L. 27.328 (5511 3-3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. II. szkole realnej w Krakowie, ewentualnie takiejże posady mogącej się opróżnić w innym zakładzie.

Do tej posady przywiązane są pobory, unormowane ustawą z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji najpóźniej do dnia 11 czerwca 1910.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej pełnili służbę w szkołach średnich lub seminariach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli a pragną, aby im tę służbę policzono, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie, podając datę i liczbę dekrety, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili zadość temu obowiązkowi.

Podania wniesione przez nauczycieli, lub zastępców nauczycieli do tamtejszego zakładu, przesyła Dyrekcja bezzwłocznie po upływie terminu konkursowego na ręce Dyrekcji c. k. II. szkoły realnej w Krakowie.
Lwów, dnia 10 maja 1910.

C. k. Rada szkolna krajowa.
W zastępstwie:
Okęcki, w. r.

L. 23.983 (5561 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. wyższej szkole realnej w Sniatynie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 21 czerwca 1910.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 1040 koron rocznie, 30 pre. dodatek aktywalny w kwocie 312 kor. rocznie.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. Dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcji c. k. wyższej Szkoły realnej w Sniatynie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mając przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10 maja 1910.

L. 3877/910 (5564 1-3)

Urząd gminy Tustanowice powiat Drohobycz przyjmie zaraz pisarza z ładnym piśmem i emerytowanego żandarma energicz-

eznego jako firera policyi. Płaca na razie po 80 kor. miesięcznie.

Tustanowice, dnia 14 maja 1910.
Burmistrz: Spitzman.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 66,10 (2) (5761)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 997 czasopisma „Gazeta codzienna“ z dnia 15 maja 1910 pod napisem: „Tingel a c. k. policya“ od początku „luminary“ i w ustępie „Z niechłujnych lalki rudego lupanarowego aferzysty“ zawiera znaną występkę z §§ 300, 491 i 516 u. k., i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 14 maja 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 maja 1910.

Ч. сп. Пр. 67/10 (2) (5760)

Оголошене!

В Імени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу умовленого в числі 362 часописи „Народне Слово“ з дня 14 мая 1910 під написом: 1. „В Свѣто Свободи“ від „А. Ляхам“ до кінця і 2. „До України“ містить в собі знамена провини з §§ 300, 302 і 305 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 17 мая 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 17 мая 1910.

Ч. сп. Пр. 62/10 (2) (5663)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст письма ульонного під написом: „Руский Народе“ від початку до „утворено“ від „за рідне слово“ до „рідній земля“ і від „відтак“ до „рвати до кінця“ містить в собі знамена провини з § 302 і 305 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 12 мая 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того письма а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 14 мая 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 184/10 (5712 2-3)

Przeciw nieobecnym Izraelowi Siegmankowi, Ryfee Rubinstein, Racheli Rubenstein, Scheindli Rubinstein, Abrahamowi Rubinsteinowi, Majrowi Judzie Kohnowi, Abrahamowi Baronowi, Maurycemu Ornsteinowi, Feidze Czaczekosowej, Leibie Balabanowi, Zirli Leiblinger, Süssel Morenberg i Breindli Kolischer, przedtem we Lwowie przebywających, wnieśli Józefa Rechenowa, Laura Oettingerowa, Berta Luka, Arnold Luka, Fani Luka zam. Tand przez pełnomocnika adwokata dr. D. Werfla i niewłasnowolny Jonas Czaczkes przez kuratora dr. D. Werfla we Lwowie pozew o wykreślenie ciężarów hipotecznych z realności wyk. hip. I. 172 II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 27 maja 1910 o godzinie 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się kuratorem pana dr. Henryka Józefa Meyera adw. we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Senat II.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 194/10 (5743)

Edykt.

Przeciw Michałowi Pułce ze Stronia, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Magdalę z Olekskich Krukową pozew o zapłaceniu 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 maja 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Pułki ustanawia się pana adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Pułkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarya, dnia 14 maja 1910.

L. cz. C. 200/10 (1) (5754)

Przeciw Karolowi Antosowi z Dołęgi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Annę Burlak z Dołęgi, obecnie w Chicago, zastąpionej przez generalnego pełnomocnika Jana Gołasa rolnika z Dołęgi, pozew o 81 dolarów czyli 205 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Karola Antosza ustanawia się kuratorem Pawła Dobosza, wójta z Dołęgi.

Kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 11 maja 1910.

L. cz. C. II. 313 10 (1) (5741)

Edykt.

Przeciw Józefowi Matusikowi, Franciszkowi Przybytniowi, Józefowi Przybytniowi synowi Alojzego i Karolinie Przybycień ze Sokola, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Katarzynę Matusik pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 98 gm. Sokół.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Matusika, Franciszka, Józefa i Karoliny Przybytniów, ustanawia się pana adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 14 maja 1910.

L. cz. C. 153/10 (1) (5750)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Maryanny Łachowej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Jana Jankowicza pozew o zniesienie współwłasności lwh. 2 gm. Łęzkowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 30 maja 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się pana Stanisława Łacha w Łęzkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tąż masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 166/10 (3) (5758)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Szekitka synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Nachmana i Abrahama Feilerów przeciw Stefanowi Szekitka i Wasylowi Szekitka synowi Stefana pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 2 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w sali rozpraw b. Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Wasyla Szekitki syna Stefana ustanawia się pana Stefana Szekitkę w Jablonce wyższej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Turka, dnia 11 maja 1910.

L. cz. C. III. 277/10 (2) (5797)

Edykt.

Przeciw Janowi, Rozalii, Serafinie i Franciszce Sadkowskim, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Józefa Kraseniny, Chanę Eitlę Kraseniny, Zygmunta Rysickiego i Szymona Sirko pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 246 złr. ze stanu biernego lwh. 146 i 34 części lwh. 147 gm. Folwarki małe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1910 o godzinie 8 rano, w B. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Goldberga, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Brody, dnia 11 maja 1910.

L. cz. C. IV. 192 10 (1) (5748)

Przeciw nieobecnym Boruchowi Mellerowi i Salomonowi Popperowi przedtem w Nadwórnie, wniósł Ozyasz Kaswin kupiec w Nadwórnie pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 1411 gm. Nadwórna prawa zastawu dla sum 115 złr. 77 ct. i 68 złr. 72 ct. zpn.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się 1 czerwca 1910 o godzinie 8 rano w sali rozpraw Nr. 24.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Dawid Frey będzie ich zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 15 maja 1910.

L. cz. C. I. 172/10 (1) (5699)

Edykt.

Przeciw Jankłowi, Ryfee, Chaimowi, Mojżeszowi i Joslowi Majusom z Wielkich ócz, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Salomona Wolfa Silbersteina w Wielkich óczach pozew o 187 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczył sąd audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się pana Piotra Bugła c. k. notariusza w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jankła, Ryfkę, Chaima, Mojżesza i Josła Majusów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kraków, dnia 5 maja 1910.

L. cz. C. I. 92/10 (1) (5740)

Edykt.

Przeciw Maryi Szkyimba z Wołowca, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana Szkyimbę z Wołowca pozew o 596 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 17 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 11 maja 1910.

L. cz. C. I. 230/10 (1) (5742)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Jossłowi Hammerowi przedtem w Husiatynie, wniósł Nathan Pollak kupiec w Husiatynie, skargę o 427 kor. 52 hal. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 23 maja 1910 o godz. 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Henryk Nathansohn w Husiatynie będzie go zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Husiatyn, dnia 10 maja 1910.

L. cz. Cg. I. 169,10 (1) (5721)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Jabłońskiemu synowi Józefa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez Paulinę z Andryjowiczów Jabłońską pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczone zostały terminy do audyencyi na dzień 10 maja, 17 maja i 24 maja 1910.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Kalmana adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Jabłońskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 21 kwietnia 1910.

EDYKT.

W c. k. Urzędzie podatkowym w Stryju jako depozyte sądowym znajdują się od trzydziestu lat w przechowaniu w niżej wymienionych masach, gotówka, papiery wartościowe, efekta, tudzież książeczki wkładowe kas oszczędności.

Niniejszem wzywa się wszystkich uprawnionych, aby do tych depozytów swe prawa w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

| L. porz. | Data i liczba polecenia sądowego | Dzień złożenia | Oznaczenie masy | Przedmioty znajdujące się w przechowaniu | Kwota względnie wartość | |
|----------|---|---|---|--|---|--|
| | | | | | K. | h. |
| 1 | 22 stycznia 1902 Nc. III. 465/2 (2) | 5 maja 1873 | Masa spadk. po Pawłów Jaciu Tom. III. fol. 97 | Książeczka wkładowa kasy oszczędności miasta Stryja Nr. 5112 na | 91 | 29 |
| 2 | 16 grudnia 1873 L. 7841 | | Masa spadk. po Kamelu Ferdynandzie Tom. III. fol. 157 | Gotówka | 1 | 94 |
| 3 | 19 grudnia 1874 L. 10592 9 września 1896 L. 18491 28 lutego 1906 II. 1170/96 | 11 grudnia 1874 13 października 1896 12 kwietnia 1906 | Masa spadk. po Bagińskiej Julii Tom III. fol. 225 | 1 rubel rossyjski 1 " " 1 pięć złotych 1 " " 1 " " 1 " " 1 " " Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 358 na dtto Nr. 4220 na | 2 2 2 2 2 2 2 3618 36 | 75 75 70 70 70 68 40 62 52 |
| 4 | 20 stycznia 1876 L. 780 | 20 stycznia 1876 | Masa spadk. po Michałe Duszara Tom III. fol. 269 | Gotówka | 1 | 2 |
| 5 | 23 sierpnia 1899 Nc. III. 611/9 | 21 października 1875 | Masa sporna Mielniczka Nykoły ctr. Bischof Filip. Tom. III. fol. 315 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4221 na | 5 | 26 |
| 6 | 23 sierpnia 1899 Nc. III. 610/99 | 23 listopada 1875 | Masa Barona Wendelina Tom III. fol. 321 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4223 na | 5 | 26 |
| 7 | 23 sierpnia 1899 Nc. III. 608/99 | 3 lutego 1876 | Masa spadkowa po Mrozowskim Teofilu Tom III. fol. 359 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4224 na | 2 | 4 |
| 8 | 22 sierpnia 1899 Nc. III. 606/99 | 15 lutego 1876 | Masa spadk. po Sułyku Wasylu Tom. III. fol. 367 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4222 na | 4 | 18 |
| 9 | 18 października 1905 II. 455/89 (2) | 15 lutego 1876 | Masa spadk. po Janie Barabaszu Tom III. fol. 371 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1968 na | 13 | 64 |
| 10 | 31 października 1905 II. 461/89 | 15 lutego 1876 | Masa spadk. po Hładunie Nykole Tom III. fol. 371 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1968 na | 10 | 52 |
| 11 | 31 października 1905 II. 454/89 (1) | 15 lutego 1876 | Masa spadk. po Babiju Kieryle Tom III. fol. 373 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1967 na | 16 | 15 |
| 12 | 15 lutego 1876 L. 2588 | | Masa niewiadomego właściciela Tom. III. fol. 375 | Znaleziony pierścionek metalowy wartości | 10 | — |
| 13 | 16 października 1899 IV. 425/98 (6) | 20 czerwca 1876 | Masa spadk. po Kuziów vel Wasylów Michałe Tom. IV. fol. 41 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1168 na | 26 | 36 |
| 14 | 24 października 1905 II. 443/89 (1) | 20 czerwca 1876 | Masa spadk. po Fediu Struk Tom. IV. fol. 43 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1923 na | 22 | 16 |
| 15 | 18 października 1905 II. 467/89 (1) | 4 sierpnia 1876 | Masa spadk. po Ołeksie Maruszcaku Tom IV. fol. 69 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 737 na | 24 | 40 |
| 16 | 24 sierpnia 1899 Nc. III. 621/99 (1) | 14 sierpnia 1876 | Masa spadk. Görza Wendelina Tom. IV. fol. 77 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4225 na | 14 | 39 |
| 17 | 23 września 1876 L. 9317 | | Masa Kannenwula Ignacego ctr. Turta Maryi Tom. fol. 81. | Gotówka | 6 | 96 |
| 18 | 24 sierpnia 1899 Nc. III. 628/99 | 20 września 1876 | Masa Schechter Jany ctr. Nikoliszyn Iwan Tom IV. fol. 85 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4226 na | 16 | 63 |
| 19 | 7 grudnia 1876 L. 12144 | | Masa Landau Izaaka ctr. Redler Abraham i Tauba Tom IV. fol. 95 | Cukierniczka miedziana posrebrzana Pierścień złoty z czerwonymi i niebieskimi kamykami Broszka złota dęta z niebieską emalią Pierścionek złoty z 2 czerwonymi kam. i z 1 niebieskim kam. Pierścionek z 2 niebieskimi i 2 czerwonymi kamykami Pierścionek złoty podły z imit. 3 brylantów Obrączka złota z perełką Pierścionek złamany z podłego złota | 4 6 6 4 3 4 2 1 | — — — — — — — — |
| 20 | 18 października 1905 II. 462/89 | 14 marca 1877 | Masa spadk. po Hoszowskim Mikołaju Tom IV. fol. 135 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1364 na | 7 | 67 |
| 21 | 24 marca 1877 L. 3201 | | Masa spadk. po Jewdoszaku Michałe Tom IV. fol. 139 | Gotówka | 84 | — |
| 22 | 24 sierpnia 1899 | 8 czerwca 1877 | Masa egzek. Banku włościańskiego ctr. Zołotuch Mykieta Tom IV. fol. 159 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4229 na | 6 | 44 |
| 23 | 1 lipca 1877 | | Masa Weinfelda Izraela ctr. Jäger Abraham Tom IV. fol. 167 | Gotówka | | 60 |
| 24 | 24 sierpnia 1899 Nc. III. 625/99 | 6 lipca 1877 | Masa Hörschdörfer Chai, Schnechendorf Maryi, Spandorfer Dwojry, Glanz Debory, Eichelstein Sisie, Turteltaub Lei, Dergery Chany, Surówków Walery i Horowitz Racheli Tom IV. fol. 169 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4230 na | 19 | 16 |
| 25 | 24 października 1905 II. 459/9 (1) | 19 lipca 1877 | Masa spadk. po Gritz Mechlu Tom IV. fol. 177 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1934 na | 33 | 24 |
| 26 | 28 października 1905 II. 489/89 (1) | 6 marca 1876 | Masa spadk. po Szewczuku Grzegorz Tom IV. fol. 177 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1975 na | 7 | 16 |
| 27 | 30 czerwca 1893 L. 12679 | 23 lipca 1877 | Masa Zalewskiej Maryi tom IV. fol. 183 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1857 na | 952 | 86 |
| 28 | 31 października 1905 II. 484/89 | 6 października 1877 | Masa spadk. po Wieliczkowskiej Justynie Tom IV. fol. 193 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 7979 na | 28 | 86 |
| 29 | 24 sierpnia 1899 Nc. III. 624/99 (1) | 6 listopada 1877 | Masa Schipper Dawid na rzecz Altmana Józefa Hersza Tom IV. fol. 211 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4231 na | 17 | 46 |
| 30 | 25 sierpnia 1901 Nc. III. 639/99 (1) | 16 marca 1878 | Masa spadk. po Denega Hryniu i Ołeniu Tom IV. fol. 229 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4233 na | 4 | 44 |
| 31 | 25 czerwca 1878 L. 8402 | | Masa sporna Turzaka Kościa ctr. Gendman Piotrowi tow. IV. fol. 257 | Gotówka | 1 | 40 |
| 32 | 27 czerwca 1878 L. 8491 | | Masa Frónkla Marka Z. ctr. Wojnarowskiemu Stanisławowi Tom IV. fol. 263 | 4 łyżeczka do kawy z nowego srebra 4 noże z trzonkami z nowego srebra 4 łyżki stołowe z nowego srebra 1 chochla z nowego srebra 1 chochelka z nowego srebra 3 widelce z chińskiego srebra | 3 6 6 3 1 4 | 20 40 40 — 60 80 |
| 33 | 25 sierpnia 1899 Nc. III. 637/99 (1) | 6 sierpnia 1878 | Masa sporna Borysa Mikołaja ctr. Zelmana Hrynia Tom IV. fol. 277 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4234 na | 27 | 84 |
| 34 | 25 sierpnia 1899 Nc. III. 634/99 (1) | 6 sierpnia 1878 | Masa Kuhn Elżbiety Tom IV. fol. 281 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4235 na | 2 | 24 |
| 35 | 25 sierpnia 1899 Nc. III. 635/99 (1) | 6 sierpnia 1878 | Masa sporna Wolfów Piotra i Józefa ctr. Wasylców Stefanowi, Wasylowi, Hryniowi, Jakimowi i Jaciowi | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4236 na | 3 | 87 |
| 36 | 25 sierpnia 1899 Nc. III. 636/99 (1) | 6 sierpnia 1878 | Masa sporna Edelsteina Abrahama ctr. Liseckiemu Michałowi Tom IV. fol. 293 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4238 na | 3 | 88 |
| 37 | 18 października 1905 II. 495/89 (1) | 6 sierpnia 1878 | Masa Majera Józefa Tom IV. fol. 297 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 562 na | 8 | 16 |

| L. porz. | Data i liczba polecenia sądowego | Dzień złożenia | Oznaczenia masy | Przedmioty znajdujące się w przechowaniu | Kwota względnie wartość | | | | |
|----------|---|-------------------------|--|---|-------------------------|--|--------------------------------|-------------------------------------|--|
| | | | | | K. | h. | | | |
| 38 | 18 października 1905 II. 496/09 (1) | 6 sierpnia 1878 | Masa Lusthausa Mozesa Tom IV. fol. 307 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 1001 na | 35 | 88 | | | |
| 39 | 25 sierpnia 1899 Ne. III. 638/99 (1) | 6 sierpnia 1878 | Masa Lobmana Dawida Tom IV. fol. 311 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4237 na | 2 | 32 | | | |
| 40 | 21 października 1905 II. 430/89 IV. 144/78 (1) | 6 sierpnia 1878 | Masa spadk. po Lojku Józefie Tom IV. fol. 315 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. | 11 | 98 | | | |
| 41 | 6 sierpnia 1878 L. 10126 | | Masa spadk. po Michaliece Dosi Tom IV. fol. 317 | Gotówka | | 86 | | | |
| 42 | 21 października 1905 IV. 445 86 | 6 sierpnia 1878 | Masa spadk. po Starka Berla Tom IV. fol. 319 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 673 na | 226 | 71 | | | |
| 43 | 25 sierpnia 1899 Ne. III. 641/99 (1) | 30 sierpnia 1878 | Masa Krasieńskiego Jakóba i 19 stu towarzyszy Tom. IV. fol. 327 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4239 na | 31 | 43 | | | |
| 44 | 12 października 1878 L. 13270 | | Masa spadkowa po Klimen Stefanie Tom IV. fol. 343 | Gotówka | | 12 | | | |
| 45 | 25 sierpnia 1899 | 22 listopada 1878 | Masa sporna Lubienieckiego Juliana ctr. spadk. Katarzyny Gruszkiewiczowej Tom IV. fol. 363 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 4240 na | 69 | 84 | | | |
| 46 | 30 grudnia 1866 L. 5261 | | Różne masy w c. k. Kasie długu państwa jako depozytowej Tom IX. fol. 40 | Potwierdzenie odbioru c. k. długu państwa z dnia 23 lutego 1849 Nr. 1245 z kwitem i rezolucją kasy obwodowej z dnia 24 stycznia 1849 Art. 428.473 | 533 2 | 66 — | | | |
| | | Nazwa masy | | Data | Nr. | Wartość w wal. austr. | | Daty precepty w depozytach sądowych | |
| | | | | E f e k t a | | złr. ct. | | | |
| | | Teresa Brettoner | | 23 sierpnia 1845 | 1245 | 1 | 92 ¹ / ₂ | 1 grudnia 1866, artykuł 81 | |
| | | Tekla Bożemer | | " | " | — | 20 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Hryn Bożemer | | " | " | 10 | 50 | " " " " | |
| | | Dymitr Charyton | | " | " | 3 | 46 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Depozyt za garnki | | " | " | 1 | 75 | " " " " | |
| | | " " wołową skórę | | " | " | 4 | 78 | " " " " | |
| | | " " krzyż | | " | " | — | 10 | " " " " | |
| | | " " kamizelkę i chustkę | | " | " | 3 | 25 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | " " woła | | " | " | 10 | 81 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | " " konia | | " | " | 12 | 39 | " " " " | |
| | | " " świnie | | " | " | 3 | 12 | " " " " | |
| | | " " kapelusz | | " | " | — | 59 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Antoni Teleżyński | | " | " | — | 8 | " " " " | |
| | | Naftali Garfunkel | | " | " | 27 | 7 | " " " " | |
| | | Jan Holzheim | | " | " | 1 | 88 | " " " " | |
| | | Boruch Hnider | | " | " | 2 | 94 | " " " " | |
| | | Marcin Handik | | " | " | 6 | 56 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Ignacy Hoschard | | " | " | 1 | 69 | " " " " | |
| | | Michał Jonas | | " | " | — | 8 | " " " " | |
| | | Antoni Kochanczyk | | " | " | 3 | 60 | " " " " | |
| | | Anna Knauer | | " | " | 2 | 28 | " " " " | |
| | | Bazyli Mykietyn | | " | " | 3 | 9 | " " " " | |
| | | Bazyli Proszyna | | " | " | 19 | 37 | " " " " | |
| | | Barbara Romanowska | | " | " | 2 | 44 | " " " " | |
| | | Swirsey | | " | " | 10 | 22 | " " " " | |
| | | Antoni Stoyrny | | " | " | — | 93 | " " " " | |
| | | Tomasz Sandecki | | " | " | 3 | 37 | " " " " | |
| | | Mikołaj Schmiedlein | | " | " | 15 | 83 | " " " " | |
| | | Morsza Schwil | | " | " | 3 | 88 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Eliasz Tarnawski | | " | " | — | 12 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Anna Tymczak | | " | " | 2 | 6 | " " " " | |
| | | Józyna Tehórzewska | | " | " | 50 | 85 | " " " " | |
| | | Małgorzata Wiszniowska | | " | " | — | 20 | " " " " | |
| | | Henryk Wachtel | | " | " | 40 | 47 | " " " " | |
| | | Zasadzińscy małżonkowie | | " | " | 18 | 57 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Józef Krupka | | " | " | 8 | 43 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Antoni Kuczowski | | " | " | 1 | 2 ¹ / ₂ | " " " " | |
| | | Eliasz Rottenberg | | " | " | 1 | 55 | " " " " | |
| | | Dzień złożenia | | Oznaczenie masy | | Przedmioty znajdujące się w przechowaniu | | Kwota względnie wartość | |
| | | | | | | | | K. h. | |
| 47 | 1 marca 1882 L. 1231 17 sierpnia 1882 L. 5740 | 1870 21 lipca 1848 | Masa spadk. po Łada Wojciechu tom V. fol. 491 | Gotówka Pokwitowanie c. k. centralnej kasy długu państwa we Wiedniu z dnia 21 lipca 1848 Nr. 2366 | 26 | 67 | 28 | | |
| 48 | 24 sierpnia 1874 L. 4804 21 sierpnia 1899 Ne. III. 589/99 26 października 1910 Ne. III. 661/06 (3) 23 lutego 1909 IV. 1168/96 (10) | 20 marca 1856 | Masa spadk. po Kozubskiej Franciszce Tom IX. fol. 178 | Oblig. jedn. długu państwa renty srebr. Nr. 792723 Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 3315 na dtto Nr. 3186 na dtto Nr. 5078 na | 200 61 50 634 | — 38 45 74 | | | |
| 49 | 7 października 1899 Ne. III. 841/99 (1) | 27 maja 1870 | Masa spadk. po Laugeb Franciszku i Magdalenie Tom IX. fol. 175 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 3338 na | 20 | 70 | | | |
| 50 | 21 sierpnia 1899 Ne. III. 592/99 | 27 maja 1870 | Masa spadk. po Laugeb Karolu Tom IX. fol. 175 | Książeczka wkł. kasy oszcz. m. Stryja Nr. 3318 na | 17 | 72 | | | |

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 21 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 53/10 Sp. II. 122 (5579)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu, ogłasza, że na walnym zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Muszynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w dniu 20 lutego 1910 odbytem uchwalono zmianę ostatniego ustępu § 63 statutu w przedmiocie sposobu uskutecznienia ogłoszeń tegoż stowarzyszenia, tudzież, że ponownie wybrano członkami zarządu: Antoniego Kałuckiego i Michała Gościńskiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 242/10 Stow. I. 7 (5677)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 3 maja 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków „Stowarzyszenia dla oszczędności i zaliczek I. ogólnego Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Przemyślu 19 lutego 1910 odbytem wybrani zostali członkami dyrekcji: Stanisław Goliński ponownie, ks. dr. Jan Trznadel dotychczasowy zastępca dyrektora i Józef Podwyszyński, c. k. zarządca podatkowy w Przemyślu jako nowy członek. Na zastępców zaś dyrektora wybrani: Aleksander Maresch ponownie i Karol Dworzaczek, c. k. zarządca podatkowy w Przemyślu jako nowy członek zastępcy dyrektora.

Na posiedzeniu zarządu stowarzyszenia 27 lutego 1910 odbytem wybrano Stanisława

Praczyńskiego, przewodniczącym zarządu, a Stanisława Golińskiego, zastępcą przewodniczącego zarządu.

Przemyśl, 12 maja 1910.

L. cz. Firm. 156/10 (5679)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnym zebraniu członków tegoż stowarzyszenia z dnia 31 maja wybrano w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Krysy, takimże członkiem zarządu Jana Lalowicza, rolnika z pod Nr. 201 w Krzeszowicach.

Rzeszów, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 85/10 (5393)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Olejowej-Korolówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Iwan Charuk, Wasyl, Danyło i Józef Sobolewski, dwóch pierwszych wybrano na nowo, zaś w miejsce ostatniego wybrano dyrektorem Teodora Michajluka, rolnika w Olejowej-Korolówce.

Data wpisu: 1 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Kołomyja, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 112/10 Stow. I. 104 (5576)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Szczakowa.
Brzmienie firmy: Towarzystwo spóżyweże urzędników i robotników, c. k. uprzyw. pierwszej austr. fabryki sody amoniakowej gwarectwa kopalni węgla w Jaworznie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom wszelkich artykułów żywności i towarów dla codziennego użytku.
Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia i zwinienia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 28 lutego 1910.
C. k. sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. Firm. 191/10 (5681)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Osias Schneeweiss.
Przedmiot przedsiębiorstwa: koncesyonywany zakład zastawniczy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 8/10 Rg. A. I. 36 (5592)

Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru oddział A.
Siedziba firmy: Sambor.
Brzmienie firmy: Baruch Zeiler.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młyna.

Posiadaacz: Baruch Zeiler, kupiec w Samborze.

Data wpisu: 4 lutego 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.
Sambor, dnia 16 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 180 Stow. II. 1266 (5597)

E d y k t.
Przy firmie „Towarzystwo handlowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ prostuje się omyłkę zasłaż w ts. uchwałę z dnia 22 stycznia 1910 Firm. 12 II. 1266 przy rubryce: Odpowiedzialność członków: potrójna kwota udziałów, zamiast myślniej: podwójna.

Data wpisu: 30 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 90/10 Stow. III. 50 (5580)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa Domu zdrowia dla kapłanów katol. w Zakopanem w Zakopanem w dniu 6 kwietnia 1910 odbytem, w miejsce ustępujących członków dyrekcji wybrano: dyrektorem kierującym ks. prałata Piotra Wawrzyniaka z Mogilna, a członkami dyrekcji ks. Józefa Orła, katechetę z Zakopanego i ks. Stanisława Płaszynskiego z Zakopanego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 450/10 Rg. A. 46 (5599)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Ostrów obok Tarnopola.
Brzmienie firmy: Fischlowitz & Sofer.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab lasu i handel drzewem w Ostrowie.

Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Fischlowitz & dr. Józef Sofer.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego uprawniony jest każdy ze spółników.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy „Fischlowitz & Sofer“ stampilią wyciśniętej lub napisanej jeden ze spółników umieści swój podpis.

Dzień wpisu: 9 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 88/10 Sp. II. 79 (5581)

E d y k t.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnym zgromadzeniu członków „Towarzystwa zaliczkowego w Krościenku nad Dunajcem, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ w dniu 21 marca 1910 odbytem wybrano zastępcami dyrektora Jana Gawła N. d. 51, Jana Kotarskiego i Grzegorza Meleszke,

właścicieli realności w Krościenku w miejsce ustępujących zastępców dyrektora Adama Jandury, Józefa Waltera i Karola Heskiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 61/10 Stow. I. 122/13 (5714)

Obwieszczenie.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: Tkalnia mechaniczna „Krosno“ w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Na posiedzeniu Rady zawiadowczej dnia 4 kwietnia 1909 wybrano dyrektorem p. Bronisława Karczewskiego w Krośnie.
Data wpisu 18 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 84/10 Stow. III. 9 (5715)

Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Łęki koło Dukli.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łękach koło Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 8 stycznia 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: ks. Leon Kruszyna, proboszcz Kobylanach, przewodniczący, Wojciech Guzik, gospodarz w Łękach, zastępca przewodniczącego, Jan Zajehowski, Jędrzej Zborowski, Józef Guzik, Jan Zborowski, gospodarze w Łękach i Ignacy Kusiak, gospodarz w Wietrznie członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki ewent. w „czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanym przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Udział wynosi po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 25 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 147/10 stow. I. 133 (5683)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Borysław.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Borysławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Luzer Sussmann, Moses Schmer, Moses Rothenberg ustąpili wskutek śmierci.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Na walnym zgromadzeniu członków z 10 stycznia 1910 w. brani dyrektorami Leon Kaufmann, Luzer Barchasz, Eisig Leib Lichtenstein i Emanuel Lockspeiser, wszyscy przemysłowcy w Borysławiu zamieszkali.

Data wpisu: 16 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.
Sambor, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 125/10 (5716)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Kołomyi.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Antoni Czubaty, Franciszek Stadniczenko, Władysław Sozański, Karol Tymoczko Józefa i Jędrzej Chrzanowski.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Marek Zaremba, Albin Brodowski, Karol Piskozub Józefa, Tomasz Patkowski, ks. Karol Czerniatowicz w Kołomyi.

Zastępcami członków dyrekcji wybrani: Walenty Heuchert Justusa, Michał Kamiński Baltazara i Franciszek Piskozub Marcina w Kołomyi.

Data wpisu: 29 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 56/9 Stow. I. 308 (5727)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna.
Brzmienie firmy: Komercyjny i industrialny instytut kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wystąpił dotychczasowy członek dyrekcji (zastępca dyrektora) p. Feiweł Reger.
Wybrany został Józef Mehr członkiem dyrekcji czyli zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 26 marca 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 7 marca 1909.

L. cz. Firm. 98/9 Stow. II. 1911 (5726)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Kasa związkowa w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcji wystąpił: Mendel Horowitz.

2. Członek dyrekcji wybrany: Meier Kornblüh.

Data wpisu: 8 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 8 kwietnia 1910.

Ч. сп. Фірм. 86/10 (4928)

Впис фірми заробкового і господарського стоваришення.

Належить вислати до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Заболотів.
Фірма звучить: Господарський, торговельний і кредитово-шадничий союз „Народна Каса“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Заболотіві.

Дата статуту: 20 марта 1910.
Час треваня необмежений.

Предмет підприємства обмежений лише на своїх членів і лише для їх хісна:

a) купно, аренда і наем ґрунтів і будинків в ділі веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

b) будова і набуване домів мешкальних для своїх членів, а також продаж або винаем домів мешкальних або поодиноких мешкань своїм членам,

в) уряджуване складів агарядів господарських, навозів, збіжа насіння і інших земельплодів,

г) ведене торговлі средствами поживи, алькоголичними і неалькоголичними напоями та предметами потрібними для особистих потреб, а також для домашнього і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

д) займане ся перетворюванем продуктів господарських своїх членів і продажию продуктів та плодів господарських (збіжа, худоби і т. д.) своїх членів,

е) уряджуване млинів до меленя збіжа своїх членів,

ж) вироблюване силами своїх членів агарядів знадоб, потрібних для особистого ужичку для домашнього і рільничого господарства або ремесла і промислу своїх членів,

з) принимане капіталів до обороту за условлием опроцентованем і уділяне лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Дирекция: О. Николай Гелюх, гр. кат. парох в Заболотіві, справник, Евстахій Коцко, ц. к. завідатель податковий в Заболотіві, касиер, Іван Горуц, ц. к. асистент податковий в Заболотіві, книговець.

Підпис фірми: (П. Ф.) Під фірмою стоваришення мають бути уміщені підписи двох членів управи.

Оголошеня скликаня загального збору мають бути уміщені на таблиці на льокалі стоваришення і або розіслані обичним всім членам стоваришення, або одноразово оголошені в одній з львівських часописий, яку означити надзираюча рада, і се оголошене наступити має на 8 днів перед реинчем загального збору.

Уділ членів вносить двадцять корон і має бути виплачений від разу, або найпізнійше до року чотирма кварталними ратами по 5 кор.

Відвчальність до пятиразової висоти заявленого уділу на случай ліквідації або упалости стоваришення.

Дата впису: 1 цвітня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 1 цвітня 1910.

Ч. сп. Фірм. 55/10 Stow. C. 320 (5593)

Впис фірми заробкового і господарського стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Гніздишів.
Фірма звучить: Молочарка Спілька „Тверезість“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Гніздишіві.

Дата статуту: 13 червня 1909.
Предмет підприємства: Цілею стоваришення є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробуту.
До переведеня своєї ціли буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ділі веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) агарядів господарських, навозів, збіжа, насіння і інших земельплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарських своїх членів і продажию витворів своїх членів,

д) приймати капітали до обороту за условлием опроцентованем,

е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.
Дирекция: Евстахій Колович, справник, Іван Максимів, касиер, Григорій Лесюк, книговець.

Підпис фірми: При фірмі стоваришення уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувати на призначений на се таблиці на будинку (льокалі) стоваришення або в одній з львівських часописий яку означити Надзираюча Рада.

Уділ членів: вносить десять (10) корон.

Відвчальність: своїм уділом а кромі того дальшою квотою аж до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 20 марта 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Стрий, дня 18 марта 1910.

Ч. сп. Фірм. 85/10 Stow. II. 995 (5467)

Впис фірми стоваришення заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришення: Нараїв місто.
Фірма звучить: „Поетуп“ стоваришене господарско-торговельне в Нараїві місті, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 6 марта 1910.
Предмет підприємства: Купувати, наймати ґрунти і будинки, будувати і набувати дома мешкальні, уряджувати склади з агарядів господарських, провадити торговлю потрібної для домашнього і рільничого господарства, приймати капітали до обороту за условлием опроцентованем і уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час ествованя: необмежений.
Дирекция: Михаїл Фортун, яко справник, Семко Окопний, яко касиер і Філімон Різник, яко книговець.

Підпис фірми: Під фірмою стоваришення уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня поміщувати будуть на призначений на се таблиці на льокалі стоваришення або в одній з львівських часописий.

Уділи членів: Оден уділ вносить 10 корон, котрий можна виплатити по 1 кор. місячно.

Відвчальність: необмежена.
Дата впису: 8 цвітня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Бережани, дня 25 марта 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

L. cz. Firm. 451/10 Stow. III. 70 (5578)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: I-sze warsztatowe towarzystwo stolarzy w Krakowie, stowarzyżenie zarejestrowane z ograniczoną poręka. Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia.

Dzień wpisu: 21 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział III.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1910.

Ч. сп. Фирм. 175/10 Ст. I. 595 (5602)

Зміни і додатки до вписаних вище фірм стоваришень.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Підгайчики.

Фірма звучить: „Громадская Потріб“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Підгайчиках.

Зміна статуту: Надзвичайні загальні збори стоваришення з дня 13 марта 1910 змінено статут о стілько, що в § 5 тогож додаю дальший уступ: 1. продавати на рахунок своїх членів алкогольні і безалкогольні напитки.

Дата впису: 1 цвітня 1910.

Ц. к. Су окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 1 цвітня 1910.

Ч. сп. Фирм. 218/10 Ст. I. 677 (5603)

Више фірми стоваришення заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Пітричі.

Фірма звучить: „Сількова Торговля“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Пітричах.

Дата статуту: Пітричі дня 15 лютого 1910.

Предмет підприємства: Цілю стоваришення е сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

В тій цілі буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати дома мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем дома мешкальні, взгядно поодиноким мешкавям лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знярядів господарських, навозів, збіжа, навія і інших земельноділ лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) пров'одити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами позиви, алкогольними і неалкоголичними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рілньничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

д) займатися перетворюванем продуктів господарських лише своїх членів і продаючи продуктів та плодів господарських (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

е) набувати і удержувати зняряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

ж) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

з) виробляти силами своїх членів зняряди, знадоби і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рілньничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

и) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і пристульних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня неозначений.

Дирекція: 1. Иван Петрусів, 2. Иван Штохмал і 3. Никола Ралик, господарі в Пітричах.

Підпис фірми: Фірму стоваришення підписують важно двох членів дирекції. Оголошеня стоваришення будуть поміщувани на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришення або в одній з львівських часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: Один уділ членський виносить 5 кор н.

Відвічальність до дворової висоти уділу.

Дата впису: 16 цвітня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 16 цвітня 1910.

| Pociąg | | Do Lwowa | | Pociąg | | Z Lwowa | |
|--------------|-------|--|--|------------|-------|---|--|
| posp. | osob. | Na dworzec główny: | | posp. | osob. | Z dworca głównego: | |
| przych. o g. | | | | odeh. o g. | | | |
| 12:20 | — | z Ickan (Jassa, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. | | 12:45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. | |
| 2:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. | | 2:50 | — | do Ickan (Jassa, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. | |
| — | 5:45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. | | — | 3:55 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezlaboroza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jassa, Mielca (p. Dębica), Orłowa, Wielezki, Oświęcimia, Kocmyrzowa. | |
| — | 5:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wielezki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 5:58 | do Podhajec. | |
| — | 7:32 | z Rawy ruskiej, Sokala. | | — | 6:00 | do Sambora, Sianek, Osap. | |
| — | 7:20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. | | — | 6:04 | do Krakowa. | |
| — | 7:27 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wielezki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | | — | 6:19 | do Ickan, (Jassa, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. | |
| — | 7:28 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. | | — | 6:20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. | |
| — | 8:00 | z Ickan, Dorna Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. | | — | 7:30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. | |
| — | 8:05 | z Jaworowa. | | — | 7:34 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. | |
| 8:55 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. | | 8:25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jassa (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. | |
| — | 10:10 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 8:20 | do Jaworowa. | |
| — | 10:21 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező. | | — | 8:40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemysł), Tarnobrzęga, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wielezki, Oświęcimia. | |
| — | 9:58 | z Sianek, Sambora. | | — | 9:05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa, N. Sącza. | |
| — | 11:15 | z Podhajec. | | — | 9:10 | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. | |
| — | 11:45 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. | | — | 9:35 | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. | |
| — | 12:00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | | — | 10:15 | do Stryja. | |
| — | 1:20 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. | | — | 10:40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. | |
| — | 1:05 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jassa), Dynowa. | | — | 2:16 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanis pustego, Grzymałowa. | |
| 1:15 | — | z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie). | | — | 2:28 | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyzniocy, Kocmania. | |
| 1:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzęga, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł). | | — | 2:30 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | |
| — | 2:00 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. | | — | 2:52 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. | |
| — | 2:05 | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyzniocy, Kocmania, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. | | — | 3:15 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. | |
| — | 2:15 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. | | — | 3:55 | do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie), do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł). | |
| — | 4:25 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. | | — | 3:40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. | |
| — | 5:00 | z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | | — | 5:41 | do Mszany. | |
| — | 5:45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wielezki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębica), Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 5:59 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. | |
| — | 5:40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanis pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. | | — | 6:16 | do Podhajec. | |
| — | 5:53 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. | | — | 6:30 | do Jaworowa. | |
| 6:35 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy. | | — | 6:50 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | |
| — | 7:41 | ze Stryja. | | 6:55 | — | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów). | |
| 8:40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 7:10 | do Rawy ruskiej, Sokala. | |
| — | 8:00 | z Sokala. | | — | 7:45 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł). | |
| — | 9:00 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap. | | — | 8:10 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | |
| — | 9:30 | z Ickan (Bukaresztu, Jassa, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorna Watry, Suczawy. | | — | 10:36 | do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyzniocy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorna Watry, Suczawy. | |
| — | 10:05 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wielezki, Tarnobrzęga, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 10:40 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. | |
| — | 9:58 | z Podhajec. | | — | 11:32 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwanis pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. | |
| — | 10:19 | ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta). | | — | 11:10 | do Podwołoczysk. | |
| — | 10:30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwanis pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | | — | 11:15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzęga, Szczucina, Orłowa, Wielezki, Chabówki, Zakopanego. | |
| — | 11:02 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. | | — | 11:25 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. | |
| — | — | | | — | 11:35 | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele) | |

| Na dworzec „Lwów-Podzamcze“: | | Z dworca „Lwów-Podzamcze“: | | | |
|------------------------------|-------|--|------|-------|--|
| — | 7:01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | — | 6:35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 11:40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. | — | 6:12 | Podhajec. |
| — | 10:54 | Podhajec. | — | 11:00 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 3:00 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. | — | 1:30 | Winnik. |
| — | 5:17 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwanis pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. | 2:31 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanis pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 6:29 | Winnik. | — | 6:30 | Podhajec. |
| — | 7:26 | Winnik. | — | 8:33 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 9:44 | Podhajec. | — | 10:35 | Winnik, tylko w środę i sobotę. |
| — | 10:13 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwanis pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | — | 11:52 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwanis pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 11:55 | Winnik tylko w środę i sobotę. | | | |

| Na dworzec „Lwów-Lyczaków“: | | Z dworca „Lwów-Lyczaków“: | | | |
|-----------------------------|-------|-----------------------------------|---|-------|------------------------------------|
| — | 7:08 | z Winnik. | — | 6:31 | do Podhajec. |
| — | 10:36 | z Podhajec. | — | 1:49 | do Winnik. |
| — | 6:11 | z Winnik. | — | 6:50 | do Podhajec. |
| — | 9:27 | z Podhajec. | — | 10:54 | do Winnik, tylko w środę i sobotę. |
| — | 11:38 | z Winnik, tylko w środę i sobotę. | | | |

| Na dworzec główny: | | Z dworca głównego: | |
|---|--|---|--|
| Z Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:40 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu. | | Do Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu. | |
| Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór. | | Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu. | |
| Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór. | | Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu. | |
| Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór. | | | |

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informację zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich 1. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Tygodnik MÓD i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t.

„A T M E“

Główna i znakomita powiesiopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo nasze cennymi swymi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowym kobiet naszych.

Specjalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarzy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska — Kuchnia dietetyczna. — Obiady na dwoje.

Dział mÓD i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze ilustrowany według najświeższych wzorów paryskich.

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne

dwa razy co roku

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincję trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerczy.

Prenumerata „Tygodnika MÓD i Powieści“ wynosi we Lwowie i na prowincji rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokolowskiego — Lwów Pasaż Hausmana I. 9.

Na żądanie numeru okazowo gratis i opłatnie.

WSCHODNIO GALICYJSKIE KOLEJE LOKALNE.

XIV. ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

AKCYONARYUSZÓW

TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

WSCHODNIO GALICYJSKICH KOLEI LOKALNYCH

odbędzie się

we środę, dnia 22 czerwca 1910 o godzinie 12 w południe w Krajowym biurze kolejowym we Lwowie, gmach sejmowy II. piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie rachunków za rok administracyjny 1909.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i powzięcie uchwały nad wnioskami postawionymi przez komisję.
3. Postanowienie co do użycia czystego dochodu z roku 1909 (§ 53 statutu.).
4. Wybór uzupełniający Rady zawiadowczej (§ 36 statutu.).
5. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców (§ 49 statutu.).
6. Wynagrodzenie członków Rady zawiadowczej.

Uprawnionych do głosowania Panów Akcjonariuszów, którzy chcą wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, aby akcje w myśl § 20 statutu złożyli w c. k. uprzyw. austriackim Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych w Wiedniu, I. Freiheit 8, albo w c. k. uprzyw. galic. akcyjnym Banku hipotecznym we Lwowie, lub też w tegoż Filii w Tarnopolu, najpóźniej do poniedziałku 13 czerwca 1910.

We Lwowie, dnia 19 maja 1910.

RADA ZAWIADOWCZA.

§ 20 statutu. Do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu ma prawo każdy posiadacz akcji zakładowych, lub akcji pierwszeństwa i który ogółem najmniej 10 sztuk tych akcji najpóźniej w dni 8 przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia złoży w kasie Towarzystwa lub w innym miejscu depozytowem, oznaczonym w obwieszczeniu.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokolowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Obwieszczenie.

Dnia 2 czerwca 1910 o godzinie 5 po południu odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, w własnym lokalu tegoż Towarzystwa w Turce nad Stryjem.

Porządek dzienny:

Zmiana statutu.

DYREKCJA.

Turka n. S., dnia 18 Maja 1910.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku Melioracyjnego,

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się we Lwowie, w lokalu własnym, ul. Trzeciego Maja I. 21, dnia 8 czerwca 1910 r. o godzinie 5-tej po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia z dnia 28 czerwca 1909 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1909.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do podziału zysków.
5. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór członków Komisji rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia.
7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 21 maja 1910.

Rada Nadzorcza Banku Melioracyjnego

Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

Henryk Potworowski
Sekretarz.

Franciszek Rozwadowski
Prezes.

Uwaga: Gdyby Zgromadzenie Ogólne dla braku kompletu nie mogło odbyć się w powyższym terminie, odbędzie się ono z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych, w tym samym dniu o godzinie 6-tej po południu.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 1204/III. (1)

(5764 1-2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie murowanego budynku kancelaryjnego i części murowanego magazynu na stacji kolejowej w Tarnopolu.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za ryczałtowe sumy i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 66.100 kor., t. j. sześćdziesiąt sześć tysięcy sto koron.

Należyce ostemplowane oferty na wspomniane roboty, z których budynek kancelaryjny do 1 października 1910 a część murowanego magazynu do 15 listopada 1910 wykończone być mają, należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie murowanego budynku kancelaryjnego i części murowanego magazynu na stacji w Tarnopolu“ najdalej do 28 maja b. r. 12 godzina w południe, w protokole podawczym podpisanej c. Dyrekcji.

Lwów, dnia 16 maja 1910.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu *petitem* 3 halerze, *duzym*
petitem 4 halerze.

Dwie panienki na miesiąc czerwiec przyjmie
inteligentna rodzina w Zakopanem po 4 kor.
dziennie. Zgłoszenia pisemnie: biuro dzienników So-
kółskiego, pasaż Hausmana.

Pierścionki zareczynowe nowe, obrączki
ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota,
srebra, poleca

F. KWAŚNIEWSKI
Lwów, pl. Halicki 3.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorażczyzna 7.

Pierwsza krajowa
fabryka instrumen-
tów orkiestralnych,
smyczkowych i dę-
tych poleca swój je-
dyny w kraju na
większą skalę zło-
żony fabryczny skład
instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Wszystkie instrumenty



Cenniki gratis.

Maszyny na raty

poleca firma:

J. IWANICKIEGO

Lwów,

Hotel George'a.

Galicyjska Kasa fakturowa,

we Lwowie, ul. Jagiellońska 6,
telefon 1510,

udziela kredytu kupcom i przemy-
słowcom na faktury, otwarte pretensje,
eskontuje rymesy kupieckie, zaliczki
kolejowe i inne z obrotu handlowego,
również przyjmuje lokacje na rachun-
ek bieżący.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kłgr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



Ogrodnik

w sile wieku, teoretycznie i praktycznie wszech-
stronnie wykształcony poszukuje posady samo-
istnej albo dzierżawy większego ogrodu z bu-
dynkami. Na życzenie i według umowy przyjmie
obowiązek utrzymania parku i stałego zaopatrywania
kuchni dworskiej w potrzebne jarzyny. — Łaskawe
zgłoszenia do biura Sokółskiego pod „Ogrodnik
R. 100“.

Zakłady wiosenne

z powodu wielkiego zapasu po cenach zna-
cznie niższych, materje wełniane,
płótna, zefiry ang., batysty, hafty
etc. — **KAPY** na stoły i łózka po
bardzo niskich cenach.

BIELIZNA

damska, męska, pończochy, skarpetki, kra-
waty etc.

Prześlicznie wykonane kostiumy

poleca

Magazyn Braci TOWARNICKICH
Lwów, Kopernika 17.



Do
Ameryki
i Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście: **Utania**: 17
maja 1910, **Carpathia**: 7 czerwca 1910.

Z Liverpoolu: **Lusitania**: (największy
i najwspanialszy parowiec świata) 28/5,
18/6 1910. **Mauretania**: 21/5, 11/6 1910.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez kore-
spondencyę.

LUBIEŃ koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie,

Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznym.

Sezon od 10 maja.

W Lubieniu leczy się ze znakomitą skutkiem: reumatyzm we wszelkich odmianach i nawet
najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i
zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałych po zapaleniach stawów lub oko-
stnej, a zwłaszcza na tle gruźliczym; wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczyca, choroby
kobięce i zatrucia rtęciowe. — W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, Siarczane z CO₂,
borowinowe, kąpiele CO₂, a la Nauheim, jako nowość **Kąpiele elektryczne i kąpiele
w świetle elektrycznym.** — **Mieszkania** na sposób zagraniczny z pościelą
z obsługa i światłem elektrycznym już od kor. 1.40 dziennie. **Kąpiele po kor. 1.40,
1.80 i 2.—**, dla biednych po 80 hal. — Łazienki centralne ogrzane, pokoje zaopatrzone
piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone. — Stacja kolejowa, urząd pocztowy i tele-
graficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu. — Dwóch lekarzy: Zakładowy lekarz
dr. Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący dr. Roman Kłeski.

Wszelkich objaśnień udziela odtrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK

we Lwowie,

ul. Łyczakowska l. 27,

wykonuje

okna, drzwi, bramy
i t. p. roboty budo-
wlane, utrzymuje na

składzie wielki zapas deszczulek posadzkowych i par-
kietów z dobrze wysuszonego materiału, jakoteż
opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile
dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na
podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

Precz z mięsożerstwem!

Kuchnia Jarska

opracował na podstawie długoletniej praktyki

JAN K. CZARNOŃA
z Kosowa.

(500 wspaniałych potraw jarskich).

Cena K 2.50, z przesyłą na prowincję K 3, w oprawie K 3, z prze-
syłą K 3.50.

Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połanieckiego we Lwowie.

Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośre-
dnie połącze-
nia przewo-
zowe:



cesarskimi
pospieszny-
mi poczo-
wymi i pare-
statkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloydu we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym
zatrzymaniem się we wszystkich sta-
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.